Ołata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 160. — ROK XXXIV.

CZWARTEK 16. CZERWCA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztowa	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

Z Montmartre na Wawel.

Dzisiaj na cmentarzu Montmartre w Paryżu, w obecności przedstawicieli Rzplitej i poezji polskiej, dokonano exhumacji zwłok Juljusza Słowackiego i z tą chwilą rozpoczął się pośmiertny, ostatni, ale triumfalny powrót Poety na polską ziemię. W tej chwili już zapewne trumna Słowackiego przewieziona przez główne ulice Paryża, który dla poety-wygnańca stał się drugiem miastem rodzinnem, spoczywa na tym symbolicznym skrawku wolnej Ojczyzny, jakim jest Ambasada Polska. Upłynęło 79 lat od chwili, gdy Słowacki po raz ostani, podczas powstania w Poznańskiem, przebywał na ojczystej ziemi. Było to w roku, w którym noc polskiej niewoli oświetliły na krótko przemijające blaski wolności... Dziś powraca Słowacki do wolnej już Polski, ale tylko jako garść prochu, by złączyć się na zawsze z prochem ukochanej ziemi.

Rozpoczyna się dwutygodniowy okres, pełen wzruszających hołdów i wysokiego napięcia uczuć Narodu, przyjmującego trumnę Poety z królewskimi honorami. Towarzyszyć będą tej podróży z Montmartre na Wawel serca miljonów Polaków, a czerwcowe słońce przy przejeździe Wieszcza ozłoci znowu morze cudownym swych zachodem, który będzie tem cudowniejszy, że to będzie zachód słońca na polskiem morzu.

Należał się ze strony wolnej Polski ten piękny powrót ostatniemu z Trójcy Wieszczów, który jeszcze przebywał na ziemi wygnania. Należą się królewskie honory jednemu z tych wielkich duchów, którzy w okresie naszej niewoli i poniżenia wysoko wynieśli polskie imię, którzy nam, słabym i pogardzanym, zapalili w sercach dumę i niezłomną wiarę w przyszłość i który naród upadający i błądzący niekiedy dźwigali i wyprowadzali na drogę, kończącą się wyzwoleniem. W Słowackim składamy dzisiaj hołd miłości i wdzięczności całej poezji romantycznej, tej jedynej poezji w dziejach, w której — podobnie jak przed wiekami w księgach Tory — zawarły się losy całego narodu. Ona to z nazwiska Polski, o której Kołłątaj biadał, że „zniszczono aż do imienia polski naród", zrobiła „pacierz, co płacze i piorun, co błyska" i dała jej tę posągową wielkość, jakiej, odkąd świat na wiatrach stoi, Bóg na żadnego nie włożył ducha. Spełniła ona zadanie w naszych dziejach wyjątkowe, jakie dawniej spełniali królowie, wodzowie narodu i natchnieni biskupi i dlatego naród wieszczów swoich uznał godnymi, by spoczęli w jednym relikwjarzu z królami i wielkimi biskupami.

Czujemy wszyscy, że okres tego jej oszałamiającego wpływu, tego wszechwładnego panowania nad narodem kończy się za naszych czasów. Dojrzałe dzisiaj pokolenie Polaków jest ostatniem, które z owem dziwnem, już chyba niepowrotnem, wzruszeniem, ogarniającem całą istotę człowieka, odczytywało płomienny apel Kordjana do spiskowych: Idźmy tam i wypalmy dłoniami na murze wyrok śmierci, zniszczenia, słowa Baltazara... które hartowało swą wolę nad stronicami „Wallenroda", opiewającemi bohatera, który „miłość, szczęście, niebo za młodu umiał poświęcić dla dobra narodu, z żalem, lecz z męstwem" i które dojrzewało do świadomości tragizmu życia na usługach idei narodowej — przy „Irydjonie". Dla dzisiejszego i późniejszych młodych pokoleń księgi dotąd wieszcze staną się zwykłą literaturą, prawda, że najwyższej europejskiej klasy, ale tylko literaturą, pomnikiem artystycznym i kulturalnym epoki, która przeszła i do której młodzież odsyła swoich profesorów, sama chętniej otwierając serca i wrażliwość estetyczną dla idei, które nadchodzą i dla sztuki, która tętni żywą krwią teraźniejszości. Słowackiego może za lat kilkadziesiąt będzie się czytać, jak my czytaliśmy Kochanowskiego, jak Włosi czytają Torkwata Tassa lub Petrarkę. Braknie dla jego cudownych dzieł rezonansu w sercach, jaki tworzyło w nich odczucie bolesnej rzeczywistości dziejowej. Poezja powróci do swej właściwej roli, Słowacki będzie miał i wtedy entuzjastycznych wielbicieli, ale jako arcymistrz poetyckiego rzemiosła, nie zaś jako jeden z hetmanów duchowych narodu, którego buława nas przez lat kilkadziesiąt wiodła.

Ddbrze się stało, że uroczysty Powrót Słowackiego przypada na przełomie tych dwóch epok. Dzisiaj jeszcze żyją pokolenia, którym hetmanił. One to złożą hołd serdeczny poecie, który jak „pies na sztandarach się położył" i czuwał przy ideale wolnego narodu.

Winna zniknąć wrzawa polemik, która od lat kilkudziesięciu szumi koło grobu Poety. Nie autora dygresji w „Beniowskim" i w „Podróży na Wschód" poniesiemy na Wawel, nie człowieka, który w swych poezjach dawał także wyraz niechęciom, podnieceniom i polemikom, jakie na niego szły z ciasnego środowiska emigracyjnego, nie przeciwnika Mickiewicza i Zaleskiego, ale uczcimy p o s ą g Słowackiego, zbudowany z arcydzieł, z wielkich idei i ze wzniosłej służby dla Narodu. W jednej spocznie krypcie z Mickiewiczem i błogosławiącą rękę nad jego ziemskiemi szczątkami wzniesie przedstawiciel tego samego Kościoła, który przyjmował św. Stanisława, Jagiełłę i Sobieskiego. Należy on do całej Polski i swą wielkością wzbogaca polską cywilizację, polską rasę i polski, na katolicyzmie wychowany Naród.

Jan Matyasik.

Sejm zwołany na sesję nadzwyczajną.

Pierwsze posiedzenie 21 czerwca.

Warszawa. (Telef. wł.) We wtorek o godzinie 7 wieczorem przybył do gmachu sejmowego **szef gabinetu ministerstwa spraw wojskowych pułk. Beck,** ażeby wręczyć marszałkom Sejmu i Senatu dekret Prezydenta Rzeczypospolitej **o zwołaniu nadzwyczajnej sesji parlamentarnej.** Pan Prezydent Rzplitej powrócił ze Spały o godzinie 11.30 rano i **podpisał przedstawiony mu z podpisem prezesa Rady ministrów dekret o zwołaniu nadzwyczajnej sesji semowej.**

Na zasadzie tego dekretu marszałek Sejmu zwołał pierwsze posiedzenie Sejmu **na dzień 21 b. m., 20 zaś czerwca odbędzie się posiedzenie konwentu senjorów,** poświęcone **sprawom prac Sejmu w czasie nadzwyczajnej sesji.**

Zapowiadana konferencja pomiędzy premjerem a marszałkiem Sejmu w sprawie stanowiska rządu co do sesji sejmowej i jej programu, **do tej chwili nie doszła do skutku.** Przypuszczano, że odbędzie się ona we wtorek (dnia 14 b. m.), ale i te **przypuszczenia się nie sprawdziły.**

—0—

Sprawą podwyżki poborów urzędniczych zajmie się Sejm na sesji letniej.

Warszawa. (Telef. wł). W związku z zapowiedzią **wicepremjera Bartla podwyższenia płac urzędniczych do 25 proc. pobieranych,** według skali z czasów ministra skarbu Zdziechowskiego, podjęte zostały w departamencie budż. towym prace na temat zredagowania projektu ustawy, któryby powiększał potrzebne na ten cel kredyty budżetowe. Projekt ustawy zostanie wniesiony **na nadchodzącej sesji letniej.**

Sąd doraźny nad Kowerdą.

Warszawa. (Telef. wł.) We środę staje Kowerda przed sądem doraźnym. W charakterze świadków wezwano **24 osoby,** między innymi również **Arkadjusza Rosenholza** i urzędnika poselstwa sowieckiego **Rygorowicza,** którzy byli obecni podczas zabójstwa. Wnioski obrońców będą szły w kierunku **przesunięcia sprawy z sądu doraźnego na drogę postępowania zwykłego.**

Szereg świadków został powołany dla stwierdzenia, że **Kowerda był dobrym patrjotą rosyjskim, człowiekiem religijnym, przeciwnikiem ustroju sowieckiego i że czynu dokonał z pobudek ideowych.** Jako czwarty obrońca oprócz adwokatów: **Andrejewa, Paschalskiego, Etingera,** występuje również **adw. Niedzielski.**

—ooo—

Gen. Górecki prezesem Banku Gospodarstwa Kraj.?

Warszawa. (Telef. wł.) Generał Górecki **powrócił z urlopu wypoczynkowego.** Równocześnie rozeszła się pogłoska, że **gen. Górecki ma być mianowanym prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego.**

—ooo—

Gdańsk. (AW) Według informacji korespondenta genewskiego „Danzinger Neusten Nachrichten" petycja senatu gdańskiego w sprawie pozostawienia budowy w Gdańsku samolotów pasażerskich odłożona została **do następnej sesji Rady Ligi Narodów.** Natomiast sprawa Westerplatte rozpatrywaną będzie w piątek. Tenże sam korespondent donosi, iż wniosek **Wysokiego Komisarza Van Hamela** co do jego kompetencji każdorazowej decyzji w sprawach transportu materjału wojennego przez Gdańsk do Polski została w brzmieniu kompromisowem proponowanem przez Komisarza **przyjętą przez Radę Ligi Narodów.**

Czyżby „dyskretna" mobilizacja w Rosji?

Warszawa. (Telef. wł.). Do Warszawy nadeszły wiadomości, że terytorjalna armja ukraińska stanowiąca pierwszą rezerwę na wypadek mobilizacji, która powoływana była w latach ubiegłych na trzytygodniowe ćwiczenia **została obecnie powołaną na 4 miesiące.** Władze sowieckie tłumaczą to **koniecznością uzupełnienia wojskowego wyszkolenia rezerw.**

Rozporządzenie wykonawcze o rozbudowie miast

Warszawa. (Telef. wł). Rozporządzenia wykonawcze do ustawy o rozbudowie miast ogłoszonej w drodze dekretu Prez. Rzplitej **jest już na ukończeniu i pojawi się zapewne w końcu bieżącego miesiąca.**

Wybory w Irlandji.

Londyn. (PAT). Wedle informacji „Sunday Express", prowizoryczne wyniki wyborów w Irlandji przedstawiają się jak następują: **republikanie uzyskali 13 mandatów, przedstawiciele partji rządow. 12, partja pracy 3, liga narodowa 4, niezależni 1, fermerzy 3.**

O czem piszą inni?...

Ostra krytyka 2-giej noty sowieckiej.

Prasa polska zgodnie krytykuje drugą notę sowiecką, pełną bezczelnych pretensyj i kłamliwych zarzutów. Niektóre pisma sądzą, że Polska wogóle nie powinna na tę notę odpowiadać.

„Dzień Polski“ oświadcza, że nasza ustępliwość wobec Rosji musi mieć pewne granice.

„Im twardziej będziemy, zresztą, stać na stanowisku bezwzględnej obrony naszej suwerenności i ostrej odeprzemy wszelkie zakusy mieszania się w nasze wewnętrzne sprawy, tem owocniej pracować będziemy nad zachowaniem pokoju.

Wszelka dalsza dyskusja z przeciwnikiem nielojalnym i działającym w złej wierze, doprowadzić może tylko do zaognienia sytuacji“.

Po kongresie „Wyzwolenia“.

„Głos Codzienny“ donosi, że na kongresie „Wyzwolenia“ postanowiono

„zwalczać ministrów: Niezabytowskiego, Meysztowicza, jak również i Staniewicza. **Obecność w rządzie min. Miedzińskiego, który nie zrzekł się mandatu poselskiego z Wyzwolenia, budziło poważne zastrzeżenia. Słychać było nawet głosy domagające się wykluczenia go z partji i pozbawienia mandatu**“.

Konsekwencją uchwał „Wyzwolenia“ powinnoby być ustąpienie ministra Miedzińskiego z rządu.

Rewja sił chłopskiej lewicy, jaką były kongresy Stronnictwa Chłopskiego i „Wyzwolenia“, wypadła dość mizernie. Wkrótce odbędzie się kongres jeszcze jednego stronnictwa ludowego, mianowicie „**Piasta**“. Poznański „Włościanin“ ogłasza, że kongres ten odbędzie się **w Poznaniu w dniach 8 i 9 lipca**. Będzie to kongres normalny i w przeciwieństwie do kongresu krakowskiego z listopada 1926 r. nie będzie miał charakteru masowego.

Protesty przeciw polityce min. Dobruckiego.

„Słowo Polskie“ umieściło protest mieszkańców **Łanczyna** przeciwko orzeczeniu kuratorjum lwowskiego, **które złączyło 1-klasową szkołę polską ze szkołą ruską w jedną szkołę dwujęzyczną**. Szkoła polska została założona jeszcze w roku 1907 przez TSL. z Kołomyji i przechodziła różne koleje, ale utrzymała się dzięki patrjotyzmowi tamtejszych Polaków. Obecnie nie chcą oni zgodzić się na to, ażeby dzieci pobierały naukę w szkole dwujęzycznej.

„**W czasie kiedy szkoły prywatne zakładane przez mniejszości narodowe zostają upaństwowione i pozostawia się im możność nauczania w języku macierzystym, czujemy się pokrzywdzeni, gdy w państwie polskiem władze zabraniają nam uczenia w języku polskim**“.

Wśród 117 podpisów umieszczonych pod tym protestem, są nawet żydowskie.

Sesja parlamentarna jeszcze nie zwołana.

„Robotnik“ zwraca uwagę na fakt, że do tej pory nie ukazał się dekret p. Prezydenta zwołujący Sejm, chociaż na konferencji p. Rataja z p. Piłsudskim **ustalono dzień 20 czerwca**, jako dzień pierwszego posiedzenia.

„**Jeżeli Rząd postanowił zrzec się swojej inicjatywy co do zwołania parlamentu, elementarna przyzwoitość wymaga, by zawczasu o tem uprzedzono przedstawicieli Sejmu i wogóle opinję publiczną. Jeżeli zaś chodzi o jakąś nową „nonszalancję“ gabinetu p. premjera, to możeby czas było wreszcie raz skończyć z obyczajami świeżo kreowanych dygnitarzy, — pozbawionych wszelkiego poczucia taktu**“.

Istotnie, rząd znowu postąpił nieładnie. Stronnictwa wstrzymały akcję zbierania podpisów, czekając na zapowiedziany krok rządu, a tymczasem rząd wcale sesji nie zwołał. Wobec tego stronnictwa będą musiały zebrać wymaganą przez konstytucję ilość podpisów i sesja nadzwyczajna odbędzie się. Rząd uzyskał tylko tyle, że odwlókł dzień zetknięcia się z Sejmem.

Nowe wybryki śląskich powstańców

„Polonja“ donosi, iż na probostwie w Bielszowicach w czasie wizytacji ks. biskupa Lisieckiego członkowie Związku Powstańców Śląskich ustawili wartę, która nie puszczała nikogo bez przepustki komendanta. Dopiero na wiadomość o przyjeździe wojewody Grażyńskiego i oddziału policji ta osobliwa „straż honorowa“ ustąpiła.

Życie i szkoła.

Ostatnie matury. — Metoda czy nauka. — Konieczność wysiłku. — Miękkość młodzieży wychodzącej ze szkół polskich. — Wychowawcze znaczenie pracy.

Matury w szkołach średnich wypadły na ogół gorzej niż w latach poprzednich. W poważnej części zakładów reprobowano niemały procent uczniów dochodzący niekiedy do 30%. Pozatem publiczność stwierdziła pewną nierównomierność wyników w różnych zakładach, z czego pospiesznie możnaby sądzić o różnicach poziomu nauczania. Tymczasem wchodzi tu także nie dający się bezwzględnie wymierzyć czynnik osobisty t. zn. wymagania przewodniczącego i poglądy jego na cel egzaminu dojrzałości.

Nie można ukrywać, że gorzkie refleksje na ten temat są zabarwione nieraz osobiście. Dotychczas przeciętny abiturjent uważał, że dopuszczenie go do klasy ósmej, a zwłaszcza do matury jest prawie poręczeniem zdania tego poważnego egzaminu. Atmosfera dyskusji o zbędności matury tak się już zadomowiła w prasie, a nawet u pewnej części nauczycielstwa, że znaczenie egzaminu dojrzałości mocno spowszedniało. Tymczasem jednak poziom absolwentów szkół średnich dał wiele do myślenia i nastąpiła reakcja.

Stwierdzić trzeba, że zawiniło tu nieco hasło: „nie chodzi o wiedzę ucznia tylko o metodę nauczania“, ponieważ było ono nieraz zbyt jednostronnie i nierozsądnie forytowane; teraz musi nastąpić zrównoważenie między wykształceniem formalnem a wiedzą materjalną. Nawrót ten musi się dać odczuć w całem nauczaniu gimnazjalnem od klasy pierwszej poczynając, by później ostateczny rezultat, egzamin dojrzałości nie przynosił niespodzianek. Będzie to raczej odwrót pod hasłem spotęgowania wysiłków ucznia i większych wymagań ze strony nauczyciela.

Musi to brzmieć niepokojąco dla ludzi dużo mówiących o szkole twórczej, czy ostatnio o „żywej szkole“, której poświęcił całą książkę p. Jerzy Ostrowski. Ciągle bowiem tkwimy w tym przesądzie, że dorastający **młody człowiek** sam eksperymentalnie czy indukcyjnie musi dojść do wszystkich swych wiadomości i sądów. Złudzenie to szkodliwe, bo właśnie często skutkiem niego celowy wysiłek zmienia się na lekko traktowaną zabawę. Bo nieraz prowadzimy ucznia do odkryć, nieraz ukazujemy mu niezwykłe horyzonty, by obudzić w nim zainteresowanie dla wiedzy, ale właśnie po zrobieniu tego wszystkiego musimy zażądać osobistego, twardego wysiłku w zdobywaniu wiadomości. W przeciwnym razie wychowywalibyśmy go na sybarytę i lekkomyślnego podróżnika po krainach wiedzy, a nie na wytrwałego pracownika widzącego w pracy źródło radości życia.

Potępiane ongiś przez pozytywistów i konserwatystów hasło filomackie „Mierz siły na zamiary“, dziś w epoce rekordowych wysiłków sportowych powinno znaleźć rozumne zastosowanie w wychowaniu szkolnem. Uczeń musi zrozumieć prawo pracy i wysiłku, bo inaczej rozleniwi się umysłowo i moralnie.

I nawet zostający pod suggestją hasła „samodzielności“ dość ciasno pojętego p. J. Ostrowski zastanawia się nad smutnym faktem, że ze szkół zaborczych wychodziły silne charaktery, a młodzież szkół polskich cechuje miękkość („Żywa Szkoła“ str. 84).

Dlaczego uczeń w szkole zaborczej więcej się uczył i twardo trzymał swą wolę niż dzisiaj? Czy może uczył się w szkole czy w kółkach samokształceniowych indukcyjnie, heurystycznie? Czy rozumiał dobrze, dlaczego uczył się ekonomji K. Gide'a wbijając sobie w głowę definicje popytu, podaży, nadwartości i t. p.? Czy widział, dlaczego ma studjować Grabicińskiego, Korzona, Supińskiego, Bujaka? Nikt go nie nęcił do tej wiedzy błyskotkami, tylko nakazem prostym i kategorycznym sumienia. W tem łamaniu się z przeszkodami, wgryzaniu się w przytrudne traktaty wyrabiały się inteligencje, kształtowały się charaktery, i to były prawdziwe szkoły pracy.

Tymczasem dziś owych Syzyfowych prac niema, a my zapomniawszy o wadach naszego charakteru narodowego poszliśmy na lep haseł czysto formalnych i od nich oczekujemy ocalenia. Stara, polska nawyczka do szukania cudownych lekarstw! Niewątpliwie musimy ułatwiać naukę, zainteresować nią młodego człowieka, ale na tem nie możemy poprzestać.

Chodzi tu bowiem nietylko o zdobycie pewnej sumy wiadomości, ale o rzecz ważniejszą, o wychowanie w pracy i dla pracy. Zapominamy nieraz o tem, że jesteśmy przeważnie sangwinikami, a „sangwinika trzeba naprzód skupić się i zastanawiać nad sobą, nad przyszłością i obowiązkami swemi“ (Ks. Ciemniewski: Poznanie i kształcenie charakteru, 1927, I, 45). Sangwinik, jak słusznie zauważa ten sam autor, jest próżny i dlatego też tak łatwo nam przychodzi życie nad stan, chęć popisu itp. Te przyrodzone skłonności trzeba bardzo umiejętnie opanować, by nietylko nie spaczyć charakteru inteligencji naszej, ale mądrze go wyrobić. Kipling, dedykując swą powieść z życia angielskiego liceum pt. „Stalky i Ska“ nauczycielom, wyraża im uznanie za to właśnie mądre wyrobienie przyszłych oficerów już nietylko armji, ale narodu angielskiego.

> A to dał nam każdy mąż
> Od ćwiczeń i słówek:
> **Pracy zawsze wiernym bądź,**
> Swe zadanie zawsze skończ
> Źle czy dobrze — ale skończ,
> Bez żadnych wymówek.

Te słowa angielskiego pisarza zawierają sens zdrowy i jasny, od którego cokolwiek szkoła nasza odeszła.

F. B.

Dwie twierdze demagogji i rozstroju

„Wyzwolenie“ i Stronn. Chłopskie.

Uchwały 2 kongresów: Stronnictwa Chłopskiego w dniu 5-go czerwca i „Wyzwolenia“ w dniach 11 i 12 czerwca są dowodem, że do uzdrowienia życia politycznego w Polsce jest jeszcze daleko. Dwie największe partje chłopskiej lewicy są obecnie głównemi twierdzami demagogji i rozstroju. Szerząc skrajnie wywrotowe hasła i przeciwstawiając się wszelkim projektom przebudowy naszego ustroju politycznego, wszelkim projektom zmierzającym ku prawdziwej „naprawie Rzeczypospolitej“, chcą obie te partje przedłużyć stan wewnętrznego nieładu i chaosu. Ich działalność przygotowuje grunt dla komunizmu.

Nawet komuniści niewiele mogliby dodać do niektórych żądań partji pp. Bryla i Dąbskiego, np. do postulatu

„aby można było **obszarnikom przymusowo wywłaszczać ziemię bez odszkodowania** i parcelować tę ziemię między chłopów małorolnych tak, aby każdy dostał dostatecznie wielki i dobrze skomasowany warsztat pracy rolnej“...

Albo czyż nie jest skrajnie wywrotowem żądanie

„**zniesienia konkordatu**, wprowadzenia w życie jednolitej, **bezpłatnej, świeckiej, t. j. wolnej od księżej kurateli szkoły**“?

W parze z temi rozkładowemi hasła idą ostre, protesty przeciwko próbom reformy ordynacji, nienawistne ataki na wszystkie stronnictwa umiarkowane. Tu obie partje są zgodne. Zarówno „Wyzwolenie“, które uchwaliło rezolucje mniej radykalne a zaostrzyło stosunek do rządu, jak „Stronnictwo Chłopskie“, które rzuca hasła napół bolszewickie, a równocześnie pochwaliło rząd, sprzeciwiają się kategorycznie wszelkim próbom reformy ordynacji wyborczej. Jedyną zmianą, na jaką się godzą się pp. Bryl, Dąbski, Bagiński, Malinowski i inni przywódcy radykalizmu chłopskiego, jest wprowadzenie związku list. Zmniejszenie liczby posłów, ograniczenie ich nietykalności, ulepszenie systemu wyborczego celem stworzenia parlamentu z wyraźną większością, wszystkie propozycje wychodzące od stronnictw prawicy i centrum są dla „Wyzwolenia“ i „Stronnictwa Chłopskiego“ nie do przyjęcia. Im dogadza dotychczasowa ordynacja wyborcza, dzięki której w klubie „Wyzwolenia“ znaleźli się pos. Wojewódzki i jego koledzy. Jak niegdyś w dawnej Rzeczypospolitej zacofańcy szlacheccy, tak dziś chłopscy demagogowie rzucają swoje „liberum veto“ przeciwko rozumnym i twórczym reformom.

Nieubłaganą walkę wypowiadają obie te stronnictwa wszystkim ugrupowaniom umiarkowanym, szczególnie Obozowi Wielkiej Polski i „Piastowi“. To najgroźniejsi wrogowie. Niebezpieczeństwa komunistycznego Stronn. Chłopskie i „Wyzwolenie“ nie dostrzegają. Całą energję zużywać będą na walkę nie z komunistami, lecz z obozem narodowym. W walce tej oczekują pomocy rządu. Kongres Stronnictwa Chłopskiego wyraził **wdzięczność p. Piłsudskiemu, że „złamał i nadal łamie ostoję wstecznictwa Chjeno-Piasta“**. To ma być największą zasługą obecnego rządu „Wyzwolenie“ pochwaliło rząd za „**usuwanie, chociaż zbyt powolne, szkodliwych i kompromitujących Państwo urzędników**“. Ponadto ci sami ludzie, którym udowodniono wydawanie pieniędzy publicznych na agitację, mieli czelność mówić o stworzeniu „nastroju, utrudniającego jawną kradzież grosza publicznego“.

W uchwałach uderza dalej zupełny brak poczucia odpowiedzialności za rezultaty 13-to miesięcznych rządów „sanacji moralnej“.

Wszak oba te stronnictwa poparły rokosz, a „Wyzwolenie“ reprezentowane jest w rządzie przez pos. Miedzińskiego. Mimo to „Wyzwolenie“ zarzuca rządowi, że „podważano samą zasadę parlamentaryzmu“. Niedawno P. P. S. ujęła się za zdeptaną demokracją, teraz do niej przyłącza się „Wyzwolenie“.

Następuje więc, jak widzimy, **gruntowna rewizja stosunku lewicy do rządu**, bo i partja pp. Bryla i Dąbskiego żąda rekonstrukcji rządu. Za rządy obecne stronnictwa te nie chcą brać odpowiedzialności. Lewica usuwa się i umywa ręce. Rząd niema zatem zupełnie oparcia w Sejmie. Gdy jednak stronnictwa dawnej większości prowadzą opozycję nacechowaną troską o dobro państwa i przygotowują szereg reform, to „Wyzwolenie“ i Stronn. Chłopskie nadal prowadzą politykę warcholską, demagogiczną, rozkładową.

Na szczęście siły tych 2 partyj są mniejsze, niż apetyty. Brak tam na chłopskiej lewicy głębszej idei, którąby ze zbiorowisk ludzi, złączonych wspólną nienawiścią do prawicy i skupionych dokoła różnych karjerowiczów, mogło uczynić stronnictwa w prawdziwem, nowożytnem tego słowa znaczeniu. Widać poszukiwanie jakichś programów, jakichś symbolów celem zapełnienia pustki. Np. stronnictwo p. Dąbskiego rusza na wieś z ideą Stanów Zjednoczonych Europy i z czterolistną koniczyną na sztandarach. Robi to wrażenie dość wesołe.

Można mieć nadzieję, że w obu stronnictwach **nastąpią jeszcze dalsze rozłamy i secesje**. Z „Wyzwolenia“ wyszli już w swoim czasie p. Bartel i jego koledzy z Klubu Pracy, monarchista p. Ćwiakowski, p. Wojewódzki, p. Dąbski z całą „Jednością Ludową“ i wielu innych. Na tem się zapewne nie skończy. Dopierooo odbył się kongres, a już pisma notują pogłoskę, że część uczestników kongresu z pos. Poniatowskim na czele, który żądał bezwzględnego poparcia dla rządu, zamierza wycofać się z „Wyzwolenia“ i przejdzie do Stronn. Chłopskiego. Ale tam ambicje i temperamenty przywódców, pp. Bryla, Dąbskiego i Stapińskiego poważnie zagrażają zwartości i spoistości partji.

Jakkolwiekby się przedstawiały siły tych partyj, wsi polskiej one nie opanują. Lud polski wcześniej czy później pozna się na ich wartości i zdrowym wiedziony instynktem odtrąci od siebie. Upadek „Wyzwolenia“ i Stronnictwa Chł. jest jednym z zasadniczych warunków uzdrowienia naszego życia politycznego, naszego parlamentaryzmu.

S. S.

Nowe zwycięstwo komunistów.

Wybory do Kasy chorych we Włocławku.

W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory do rady Kasy chorych we Włocławku. Pracodawcy uzyskali: wielki przemysł — 12 mandatów, drobni rzemieślnicy — 2 mandaty, związki rzemieślników żydowskich — 1 mandat, **pracownicy** zaś: Poalej-Sjon prawica — 1 mandat, lewica — 1 mandat. **PPS. — 4 (dotychczas 10), komuniści 16** (dotąd 9), Bund — 1 (dotychczas 3) i **Chadecja** — 7 (dotąd 8).

Uderza w tych wyborach zupełna klęska PPS., która straciła 6 mandatów na rzecz komunistów. Wynik tych wyborów zestawiony z klęską PPS. w wyborach gminnych w Pruszkowie, (gdzie PPS. zdobyła tylko 2 mandaty a komuniści 9), świadczy, że poza kilku głównemi miastami, w których machina organizacyjna działa jeszcze z niezmniejszoną siłą, **na całej prowincji socjalizm cofa się przed komunizmem.** W kurji robotniczej włocławskiej Kasy chorych komuniści mieć będą teraz większość, bo 16 mandatów na 30. Chrześć.-Demokracja wyszła z tych wyborów, które odbyły się w okresie rosnących nastrojów opozycyjnych w masach robotniczych, z obronną ręką, straciła bowiem tylko jeden mandat.

Wracając do wyborów gminnych w Pruszkowie podnieść trzeba, że Blok Narodowy zyskał tam 12 czerwca 2.872 głosów i 10 mandatów, podczas gdy w wyborach 16 stycznia b. r. na trzy listy narodowe padło tylko 2.021 głosów, które dały im 8 mandatów radzieckich. Rząd rozwiązał radę gminną wybraną 12 stycznia, w nadziei, że nowe wybory osłabią komunistów. Tymczasem dzisiejsza rada na 24 członków liczy **10 komunistów, 10 narodowców**, 2 socjalistów (poprzednio 4), 1 sanatora i jednego sjonistę. Obóz rządowy reprezentowany jest w niej przez jednego tylko radcę. Zaiste jest nad czem pomyśleć, gdy się czyta zastraszające wyniki wyborów w Warszawie, Pińsku, Włocławku, Pruszkowie.

„Gaz. Por. Warsz.“ tłumaczy w ten sposób sukcesy komunizmu:

„Brak jasnej linji programowej w kołach rządzących, brak państwowych planów twórczych, któreby dawały perspektywy zmian na lepsze, **walka ze zorganizowanymi siłami społeczno-narodowymi**, wstrząs, na jaki narażono prawne fundamenty naszego bytu państwowego — wszystko to stwarza atmosferę, w której dojrzewają takie symptomatyczne i niebezpieczne objawy, jak Pruszków, Włocławek.“

Z Istebnej.

Zaszumiał istebniański las...

W zakątku śląskiej ziemi słońce... Na pogodnym lazurze, wśród leśnej okolicy górskiej szumi bór odwieczną pieśń swoją; królewska ta pieśń borów, pamiętająca Piastów śląskich, gdy chadzali na łowy, kiedy tutaj dumali godzinami, jakby się pozbyć Niemca. — Istebna i sąsiednie Jasnowice, osłonięte dokoła szczytami, nad Olzą i Olecząka, ściągają coraz liczniej sze rzesze z Polski, chcących w tej okolicy szukać schronu przed skwarnem miastem. — Droga tam wiedzie jasnym szlakiem, droga, której każda ścieżyna bogatsza w wspaniałe widoki na horyzoncie panoramy Beskidu, nurzające się we mgłach, lub w gąszczy lesistych zboczów, a szczytów w słońcu. Przyjeżdżasz do Ustronia i po drodze opowiada ci góral o zdarzeniach z przed laty, a że przeżył 78 lat, może być swojskim poetą, gędzącym dzieje Istebnej na przestrzeni półwieku w strofach skocznych, wesołych. Wplecie opowieść o gajdoszu (grajku), który pamięta setki wesel, to znów o złójnikach, jakich tam nie brak od ich ojca, Andrasza (istebniański Janosik), o którym sporo legend ludowych dochowało się, czekając, by się stały motywami bohaterskich poematów istebniańskich...

W istebniańskiej ustroni, powstanie kiedyś druga „Wisła", gdzieby można było stworzyć szereg pensjonatów i letnisk. Na miejscu, obok poczty i lekarza, szereg gospod, gdzie można raczyć się dowoli z rogu obfitości istebniańskich zapasów, a też i przeczytać... „Głos Narodu", czytany chętnie. Naturalnie: „Gwiazdka Cieszyńska" posiada półwiekowych po najmłodszych czytelników, jako organ ongi Stalmacha, dzisiaj ks. Londzina, tego strażnika Śląskiej ziemi. Na szczycie góry (jakich ponad 600 m.) widnieje stary kościółek śląski, gdzie co niedzielę głosi poetyczne kazanie, ksiądz poeta, Emanuel Grim, autor i licznych poematów, osnutych na tle tej ukochanej ziemi śląskiej.... Słuchać tam prawdziwa rozkosz tych śpiewów, jakie nuci lud istebniański, zwłaszcza nieszpory w melodjach czystych, swojskich, zgoła odmiennych od melodji nieszpornych gdzieindziej. Podobnie słyszałem śpiewających nieszpory w Assyżu, a z wielu, wielu podobieństw łączy się ta ustroń śląsko-polska z włoską, choćby w tem, że i tam można nucić polskie: „Cantico del sole", a żyć, jak święty Poeta, obcując z przyrodą, słońcem, wsłuchując się w szum istebniańskich borów. — — —

Istebna.

M. Asanka-Japołł.

Stan szpitalnictwa w kraju.

Województwo krakowskie znów upośledzone.

Wedle ostatnio sporządzonego spisu w poszczególnych województwach na terenie całej Polski znajduje się ogółem 634 szpitale ogólne o 47.187 łóżkach oraz 22 szpitale psychjatryczne o 10.126 łóżkach. W liczbie szpitali ogólnych państwowych jest 22 szpitale, komunalnych 297, społecznych 203, prywatnych 70 i należących do sejmików powiatowych 38. W liczbie szpitali psychjatrycznych 4 są państwowe, 8 komunalnych, 4 społeczne i 6 prywatnych.

Według województw, stan szpitalnictwa najlepiej przedstawia się (cyfry w nawiasach oznaczają liczbę szpitali psychjatrycznych) w woj. Poznańskiem, które posiada 74 szpitale (3), dalej idzie woj. Śląskie 65 szpitali (2), woj. Kieleckie 50, woj. Warszawskie 48 (5), m. stoł. Warszawa 43 (3), woj. Łódzkie 43 (2), woj. Lubelskie 41, woj. Białostockie 40, woj. Pomorskie 39 (2), **woj. Krakowskie 33 (2)**, woj. Wileńskie 32 (1), woj. Wołyńskie 32, woj. Lwowskie 24 (2), woj. Poleskie 22, woj. Stanisławowskie 18, woj. Nowogródzkie 17, woj. Tarnopolskie 14. Jak widać, województwo krakowskie stoi pod względem szpitalnictwa w rzędzie województw kresowych wschodnich, odznaczających się wielkimi brakami w tej dziedzinie.

Na ziemiach Rzplitej.

Ks. Londzin burmistrzem Cieszyna.

Na posiedzeniu rady miejskiej w Cieszynie dokonano wyboru nowego burmistrza w miejsce zmarłego śp. Jana Michejdy. Na 35 głosów otrzymał 29 ks. prałat Józef Londzin, zasłużony działacz polski na obszarze Śląska Cieszyńskiego.

Okólnik o likwidacji „Straży Narodowej"

Minister spraw wewn. Składkowski podpisał zarządzenie ustalające tryb likwidacji majątku organizacji Straży Narodowej. Komisarjat rządu miasta Warszawy otrzymał już polecenie przeprowadzenia likwidacji na terenie Warszawy. Analogiczne polecenia zostały wysłane do Łodzi, Lublina, Kielc, Białegostoku i Wilna. Instrukcja ministerstwa spraw wewnętrznych podkreśla konieczność dokonania natychmiastowej likwidacji.

Rozprawa gen. Zymirskiego — 4 lipca

Termin rozprawy sądowej przeciw generałowi Żymirskiemu oznaczony został przez okr. sąd wojskowy na dzień 4 lipca. W rozprawie przewodniczyć będzie generał Sikorski. Oskarża podpułk. Rumiński. Obrony podjął się adwokat Szurlej.

Za 1090 zł. morduje kobietę.

Niejaki Feliks Ciszek z Łodzi, kupiec nie żyjący już od roku z żoną, postanowił usunąć ją za zbrodniczą namową kochanki a to w celu objęcia po żonie intratnego sklepu. Do mordu użył niejakiego Stef. Starczewskiego, osobnika bez określonego zajęcia, obiecując mu za to **1000 złotych**. Starczewski wykonał swój haniebny proceder, zadając ofierze cztery ciosy nożem kuchennym tak, iż przewieziona do szpitala, wkrótce zmarła. Starczewski, przychwycony przez policję, stanie przed sądem doraźnym. Moralni sprawcy zbrodni, Ciszek i jego kochanka Wieczorkowska umknęli przed sprawiedliwością.

Będziemy jedli tatrzańskie sery.

tak doskonałe jak szwajcarskie.

Odnośnie do notatki „Tajemnicze szałasy na hali Tomanowej", zamieszczonej w nrze z 12 bm., otrzymujemy wyjaśnienie, iż Krajowy Patronat Spółdzielni Rolniczych zorganizował na polecenie i koszt Ministerstwa Rolnictwa bryndzarnię doświadczalną w Tatrach na hali Tomanowej. Wzorowe szałasy potrzebne do przeróbki mleka owczego na bryndzę i różne wykwintne sery pobudowano na wiosnę za zgodą „Fundacji Kórnickiej" jako właścicielki hali Tomanowej oraz Państw. Urzędu Ochrony Przyrody przy Ministerstwie Oświaty, Starostwa w N. Targu i Urzędu budowlanego w Zakopanem. Pierwszy kurs mleczarski dla baców odbędzie się już w lipcu br. Zadaniem jego będzie zapoznać uczestników kursu z racjonalną hodowlą i pielęgnowaniem owiec, higjeniczną produkcją mleka i przeróbką tegoż według wymogów nowoczesnej techniki mleczarskiej.

Awantury więźniów w Grodzisku.

W więzieniu w Grodzisku zawodowy złodziej Karpiński usiłował wywołać bunt, demolując celę i podburzając współwięźniów. Pod więzieniem zaczęły się gromadzić tłumy kryminalistów tak, że wezwana policja musiała rozpędzić tłum z zewnątrz, poczem bunt zlikwidowano.

—ooOoo—

NOWY ZARZĄD SYNDYKATU DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH ukonstytuował się w składzie: prezes Zdz. Dębicki, wiceprezesi: M. Grzegorczyk i W. Giełżyński. Członkowie zarządu: J. Czarnecki, J. Czempiński, K. Erenberg, F. Gwiżdż, J. Hłasko, A. Markowski, W. Natanson, J. Nowakowski, F. Przysiecki i J. Wasowski.

KASJER KOLEJOWY W LUBLINIE KRADNIE. W Lublinie aresztowano kasjera osobowej Lublin Stankiewicza za dopuszczenie się szeregu nadużyć.

EPILOG OSZUSTW POBOROWYCH W PRZEMYSKIEM D. O. K. Głośna swego czasu afera poborowa na obszarze przemyskiego D. O. K. znalazła swój epilog przed sądem wojskowym. Na ławie oskarżonych zasiadł kapitan-lekarz, dr. Alfons C., który już od przeszło roku przebywa w więzieniu śledczem. Rozprawa zakończyła się wyrokiem zasądzającym dr. C. na 15 miesięcy więzienia (z wliczeniem czasu spędzonego w śledztwie), na utratę szarży oficerskiej i wydalenie z armji.

STRZELANINA NA DWORCU GŁÓWNYM W WARSZAWIE. Na dworcu w Warszawie ranił ciężko kierownika komisarjatu polic. kolejowego Złotaszewskiego zawodowy złodziej Wład. Chmielewski, w chwili gdy miał zostać aresztowany, poczem sam usiłował się zastrzelić. Stan zabójcy oraz jego ofiary jest bardzo ciężki.

Z całego świata.

Przywileje dla księży meksykańskich.

Dowiadujemy się, że Ojciec św. udzielił nadzwyczajnych przywilejów księżom meksykańskim, mocą których w Meksyku księża mogą odprawiać Mszę św. bez paramentów kościelnych, bez świec i rozpoczynać ją od Offertorium. Umierającym mogą zanosić Komunję św. ludzie świeccy, tak dzieci jak i dorośli obojga płci. Chorzy mogą się w miarę sił sami komunikować.

Poświęcenie kościoła polskiego w Soissons.

W pierwszy dzień Zielonych Świątek, 5 bm. ks. bisk. Biner poświęcił w obecności ks. rektora Katolickiej Misji Polskiej T. Szymbora i radcy emigr. Lisiewicza kościół polski w Soissons we Francji. Nie jest to wspaniała świątynia, lecz barak drewniany, ale tem milszy dla Polaków na emigracji, że przeznaczony wyłącznie dla nabożeństw polskich. Przy tym kościele mieszka i stale funkcje religijne spełnia ks. Biestasz. W obrębie diecezji Soissons pracuje 16 tysięcy Polaków.

Mątwa porywa na plaży kobietę.

Na plaży hiszpańskiej w Cadaque podczas gdy na piasku wygrzewała się młoda nauczycielka ludowa, podpełzła nieprawdopodobnej wielkości mątwa i ogarnęła ją silnie swemi olbrzymiemi mackami. Nikt z będących podówczas na plaży nie chciał nauczycielce przyjść z pomocą. Dzielna panna nie straciła zimnej krwi i zdołała się z wielkim trudem uwolnić z ubrania, oswobadzając jednocześnie i siebie ze strasznych objęć mątwy, gdy tymczasem potwór zaciśnięty w swych mackach ubranie nauczycielki pomknął je do morza.

—ooOoo—

EKSCESY ANTYŻYDOWSKIE NA UNIWERSYTECIE W WIEDNIU. Na uniwersytecie wiedeńskim odbyły się awantury antyżydowskie. Grupa studentów wtargnęła do lektorjum biblioteki uniwersyteckiej, wznosząc okrzyki przeciw żydom i wzywając obecnych w czytelni studentów żydowskich do opuszczenia sali. Ponieważ jeden ze studentów niemieckich wystąpił przeciw tym awanturom, został pobity.

UCZONY NIE WYTRZYMAŁ W SOWIETACH I UTOPIŁ SIĘ. Wedle doniesień z Kijowa, muzeolog ukraiński Daniel Szczerbakowski, dyrektor muzeum historycznego w Kijowie, odebrał sobie życie 6 bm., topiąc się w Dnieprze. Szczerbakowski pozostawił testament, w którym uskarża się na potworne warunki pracy, stworzone przez rząd sowiecki.

W POBLIŻU SOPOTÓW WYŁOWIONO ZWŁOKI dyrektora „Comp. Gen. Transantlantic" w Gdyni, Brandla i jego służącego. Przy Brandlu znalezione zostały wszystkie pieniądze towarzystwa, które posiadał w dniu katastrofy. Szczątki żaglowca dotąd nie zostały znalezione. Katastrofa, w czasie której utonął Brandl i jego służący nastąpiła, jak pisaliśmy, przed kilku dniami.

CZY TO MOŻLIWE? TEN AWJATOR ZAKASOWAŁBY WSZYSTKICH LINDBERGHÓW! O 35 km. od Montrealu w Kanadzie znalazł tamtejszy wieśniak w polu na pół nieżywego z wyczerpania gołębia pocztowego, który — jak o tem świadczył napis na obrączce, przymocowanej do jego nóżki — został wysłany z miasta Lille we Francji.

PIELGRZYMKA POLICJI LONDYŃSKIEJ DO RZYMU. Policja londyńska urządza w jesieni b. r. swą pierwszą pielgrzymkę do Rzymu. Policjanci wyjeżdżają w uniformach galowych. Ojciec św. udzieli im specjalnej audjencji.

Wiadomości katolickie.

NOWE WYBITNE KONWERSJE. W Kalkucie nawróciło się dwóch wybitnych Hindusów na łono Kościoła katolickiego, mianowicie: J. Ghesal, dyrektor muzeum narodowego w Sanghi i Godury, jeden z najsławniejszych literatów bengalskich. Godury był przez 14 lat pastorem szkockiego kościoła w Bengalji. Syn posła norweskiego przy Watykanie, konwertyta, otrzymał w tym roku święcenia kapłańskie.

NOWY GENERAŁ OO. FRANCISZKANÓW. Pod protektoratem ks. kard. Bonzano odbyły się w Assyżu wybory 112-go następcy św. Franciszka. Obecnych było 104 przedstawicieli poszczególnych prowincyj. Na generała **OO. Franciszkanów wybrano O. Bonawenturę Marrani, Włocha;** jego poprzednikiem był O. Klumper, Holender.

PIERWSZA ŚWIĄTYNIA W POLSCE POD WEZWANIEM ŚW. TERESY. Zamierzona budowa kaplicy pod wezwaniem św. Teresy w Rabce rozpoczęła się i praca wre w pełni. Wybrano śliczne położenie w pobliżu groty wśród lasu świerkowego. 19 czerwca w niedzielę nastąpi poświęcenie kamienia węgielnego przez Ks. Metropolitę Sapiehę.

SŁAWNA TANCERKA — KARMELITANKĄ. Sławna tancerka Madelen La Varre, jedyna siostra słynnej w Nowym Jorku Saharet, przyjęła w ostatnich dniach z rąk biskupa Chartranda habit Karmelitanek.

Sport.

Krakowska lekkoatletyka ROZWIJA OŻYWIONĄ DZIAŁALNOŚĆ.

Kraków zaczyna zazdrosnem okiem patrzyć na rozwój lekkoatletyki zamiejscowej. Czas najwyższy, aby w naszym grodzie sport ten stanął na tak wysokim poziomie, jak np. piłkarstwo. Po roku zupełnej senności, ruch lekkoatletyczny nagle się obudził. Cracovia, która największej trenowała swą sekcję lekkoatletyczną może się już dziś pochlubić niedawnemi dwoma rekordami światowemi Lonki w rzucie jedną ręką i oburącz oszczepem, i kilkoma rekordami polski i okręgowomi. W bież. roku lekkoatletyka w Krakowie obiecuje piękny program. Gwoździem sezonu obecnego będą mistrzostwa K. O. Z. L. A. dnia 25 i 26 bm., oraz zawody o mistrz. K. O. Z. L. A. pań dn. 28 i 29 bm.

W związku z pobytem w Krakowie świetnego trenera szwedzkiego Norlinga organizuje K. O. Z. L. A. dnia 16 bm. Treningowe zawody zaś dnia 19 bm. zawody w dziesięcioboju drużynowym o nagrodę firmy Elektrolux.

Ambitna sekcja lekkoatletyczna „Cracovii" urządza znów wielką imprezę o mistrzostwo Krakowa na rok 1927 w dn. 24—26 bm. na Stadjonie Sportowym.

JUTRZENKA GRA Z LEGJĄ O MISTRZ. POLSKIEJ LIGI PIŁKI NOŻNEJ.

Zawody odbędą się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 17.30 na boisku Jutrzenki. Atrakcją drużyny warszawskiej jest środkowa trójka ataku — Ciszewski, Łańko, Nawrot, — która dziś uchodzi za najlepszą w Polsce. Ostatnie zwycięstwa Legji nad I. F. C. udowodniły niezbicie wysoką klasę niebezpiecznej „trójki", przed którą skapitulowały też Pogoń, Czarni i Turyści. Jutrzenka stawiła dzielnie czoła Ł. K. S. ulegając mu w stosunku 2:1 jedynie dzięki przestrzeleniu rzutu karnego. Należy się tedy spodziewać gry żywej, ostrej, przebojowej, a przedewszystkiem prowadzonej w tempie błyskawicznem, cechującem „Legję". Poprzedzą zawody drużyn młodszych o godz. 3.30.

ŻYWIEC NA BIEŻNI LEKKOATLETYCZNEJ.

Dnia 19 czerwca br. urządza Tow. sport. „Koszarawa" w Żywcu „Bieg okrężny" na przestrzeni 3.500 m. I. nagroda puhar srebrny Twa „Koszarawa", dalszych 6 nagród: dary firm krajowych. W roku 1925 w biegu okrężnym Koszarawy brał udział znany dziś sportowiec p. Freyer, zdobywając I. nagrodę puhar, była to jego pierwsza nagroda i od tej chwili sława jego rozniosła się po całej Polsce. Udział w biegu mogą brać zawodnicy z całej Polski. Zgłoszenia wraz z wpisowem 1 zł. należy nadsyłać pod adresem: Jan Fucik, Żywiec, ul. Kościuszki 9.

Atak na La Manche
REKORD KANAŁU POBITY PRZEZ SPACEKA.

Burzliwe nurty kanału La Manche posiadają bogatą historję. Stanowią one od lat miernik odwagi pływaków. Niejednokrotnie Europa miała oczy zwrócone w tę stronę, lecz częściej odbierała wiadomości o nieudałych próbach niż o dokonanych przepłynięciach. Dnia 11 bm. o godz. 3-ciej z portu Vincennes w pobliżu Calais dwaj czescy pływacy podjeli znowu próbę przepłynięcia kanału. Jednemu z nich Spacekowi próba ta powiodła się **wprost doskonale. Przepłynął on kanał w rekordowym czasie... 10 godz. 45 min. i 7 sek.** Drugi pływak po sześciu godzinach walki z groźnemi falami zrezygnował.

Co sportowiec wiedzieć powinien?

Cejzik (Polonia) odniósł wielki sukces na zawodach lekkoatletycznych w Tallinie w ub. niedzielę, a mianowicie zdobył pierwsze miejsca w rzucie dyskiem (39.10 m.) i w biegu na 400 m. (czas 52.6 sek.). W trójskoku mimo, że był drugi **ustanowił nowy rekord Polski** w czasie 13.58 m.

W Nowym Sączu odbędzie się otwarcie i poświęcenie boiska P. Z. R. „Beskid" w dn. 26 b. m.



W restauracji. Gość, któremu bardzo szybko podano zamówiony, ale bardzo mały befsztyk, mówi obsługującemu:

— Próbka jest dobra, może mi pan każe zrobić ten befsztyk z takiego mięsa.

Młodzież krak. szkół średnich dla kościoła Marjackiego.

Prace około odnowienia świątyni Marjackiej posuwają się, acz mozolnie, niemniej przeto stale naprzód. Przyspieszenie robót restauracyjnych możliwembyby było jedynie przy wzmożeniu ofiarności społeczeństwa na ten cel. Na barki Komitetu spadł bowiem — jak już donosiliśmy — nowy ciężar: okazała się konieczność **natychmiastowego przystąpienia do restauracji niższej wieży kościelnej,** której stan przedstawia się już rozpaczliwie. Przegnite belki i wiązania szczytowe oraz wygryziona zębem czasu blacha pokrycia dachowego — wołają o ratunek.

Adaptacje choćby najprymitywniejsze przed stawiają się w kosztach jako suma bardzo poważna. Wyłoniła się wprawdzie wśród młodzieży szkół średnich krakowskich piękna inicjatywa, **by gimnazja krakowskie i inne szkoły średnie wzięły na siebie — w drodze składek — ciężar odnowienia tej wieży.** Zorganizowaniem tej akcji ma się zająć Związek Księży Katechetów. Pomoc ta jednak przyjść może dopiero od września br. a powtóre, koszta przekraczać będą niewątpliwie możności finansowe młodzieży szkolnej i jej rodziców. Toteż Komitet zmuszony jest ponownie **zaapelować do jak najwydatniejszej ofiarności całego społeczeństwa.**

Celem rozszerzenia akcji składkowej rozsyłać będzie Komitet w najbliższym czasie do poszczególnych osób i instytucji **artystyczne album kościoła Marjackiego.** Spodziewać się należy, że nikt nie uchyli się od ofiarnego datku na ten godziwy cel.

Należy przyznać, że władze krakowskie okazują dużo zrozumienia i poparcia dla wysiłków Komitetu odnowienia kościoła. P. wojewoda krakowski zwrócił się reskryptem do starostów południowych powiatów województwa, by zajęli się akcją zbiórki na kościół Marjacki w uzdrowiskach. Bardzo systematycznie i wydatnie prowadzoną jest akcja składkowa przez Izbę Skarbową dzięki jej prezesowi i naczelnikom wydziałów. Znamiennym dowodem pietyzmu, jaki ludność na ziemiach polskich żywi dla świątyni Marjackiej, są m. in. ofiary z odległych zaścianków powiatu święciańskiego, ziemi wileńskiej. Tem większy obowiązek ciąży przeto na Krakowianach!

Lotnictwo.

Kandydaci do rekordów.

Amerykański lotnik kpt. Byrd przygotowuje się obecnie do lotu przez ocean Spokojny.

Natomiast znany lotnik francuski Drauhin postanowił przelecieć ocean Atlantycki z Europy do Ameryki na samolocie z motorem o sile 800 HP., mogącym unieść 10.000 litrów benzyny i utrzymać się w pwietrzu 60 godzin, lecąc 8000 km. Lot swój zamierza rozpocząć pod koniec bm., zamyślając zabrać ze sobą trzech pasażerów.

Balonami niebezpiecznie latać.

W ub. sobotę odbyła się w Pradze próba wzlotu wolnych balonów, w której wzięło udział 8 balonów (2 polskie: „Warszawa" z por. A. Januszem i „Lwów" z por. Kraczkiewiczem u steru, 2 francuskie, 2 niemieckie, 1 belgijski i 1 czechosłowacki), które z powodu burzy zostały odrzucone w kierunku zachodnim. 7 balonów szczęśliwie wylądowało, ósmy niemiecki gdzieś zaginął.

Podczas uroczystości wojskowych w Madrycie gwałtowny wicher zerwał przymocowany na lotnisku sterowiec, na którego pokładzie znajdowało się 4 oficerów. Sterowiec pędzony wichrem zniknął z oczu tysiącznych tłumów, obserwujących uroczystości.

Rzeczy ciekawe.

O t. zw. połykaczach.

Medycyna zainteresowała się na równi z publicznością — występami t. zw. połykaczy. Przy pomocy promieni Roentgena stwierdzono, że połykane przedmioty dochodzą rzeczywiście aż do żołądka. Zdolność połykaczy polega na zdolności przeżuwaczy tj. na zwracaniu pokarmu z żołądka do jamy ustnej, oraz na przezwyciężeniu pewnego wymiotu.

W Marsylji występował Salandro, który połykał tuzin żywych żab. Po takiej produkcji był on jeszcze w stanie spożyć bardzo sutą kolację, składającą się z zupy, mięsa, jarzyny i wina a po 35 minutach potrafił on wydobyć przez usta żywe żaby, nie używając żadnego sztucznego środka na wymioty.

W Mesynie popisywała się inna artystka, która wypijała akwarjum z 15 do 16 rybami, długości od 6—8 cm i po 15 minutach wydobywała je żywe ze siebie.

Ostatnio w Berlinie sensację wywoływał połykacz gazu, występujący jako „żywy gazometr". Pracował on przedtem jako robotnik w gazowni i w czasie jednego wypadku pęknięcia rury wysłano go z pogotowiem na miejsce wypadku. Trzej koledzy jego przy pracy zatruli się natychmiast, on zaś poczuł tylko lekkie mdłości. Lekarze stwierdzili, że jego płuca i żołądek nie reagują na gaz. To skłoniło go do specjalnego treningu. Przez lat 6 połykając codziennie większą ilość gazu nareszcie doprowadził do tego, że jest w stanie pooknąć 20 do 24 litrów gazu. Celem przygotowania się do występów wypija on rano 8 litrów mleka, ażeby usunąć osad kwasu węglowego z żołądka, obiad zjada o 12 i pości do wieczora. Wieczorem połyka gaz i na przedstawieniu zakłada w usta rurę i wydziela ze siebie ten gaz w ciągu 25 do 30 minut. Publiczność podziwia płonące lampy, rozgrzane żelazka oraz obiady gotowane na tym gazie.

Bardziej estetyczny jest widok połykaczy mieczy i ognia. Specjalistą w tym kierunku jest Clignot, który połyka 14 razy, raz po razu, wyostrzoną szpadę. Umie on połykać zegarek z łańcuszkiem a ciekawi mogą słyszeć tykanie zegarka w żołądku.

Badanie głębin morskich.

Prof. William Beebe, kierujący stacją doświadczalną Nowojorskiego Tow. Zoologicznego, zamierza przystąpić wkrótce do budowy obmyślonego przez siebie aparatu, który ma mu umożliwić opuszczenie się do takich głębin morskich, o jakich dotychczas istnieją jedynie opisy, zrodzone wyobraźnią fantastyczną Jules Werne'a. Będzie to stalowy cylinder długości 8-miu stóp, średnicy 3-ch stóp, zdolny wytrzymać olbrzymie ciśnienie, stanowiące na głębokości 1.600 metrów 160 kilogramów na każdy centymetr kwadratowy. Celem zwiększenia bezpieczeństwa aparat będzie tak skonstruowany, by był w stanie oprzeć się naporowi nawet 250 kilogr. na jeden centymetr kw. Prof. Beebe, w wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy amerykańskiej, złożył bardzo zajmujące wyjaśnienia, dotyczące projektowanej przez siebie wyprawy. Żadna istota ludzka — mówił — nie zbadała oceanu na jakiejś większej głębokości, a przecież nie jest to bynajmniej zadanie tak bardzo trudne. W planowanym przeezmnie cylindrze stalowym można śmiało odbyć ten eksperyment — tlen będę sobie sam wyrabiał, w miarę jak będę odczuwał jego potrzebę. Nikt nie zajmował się dotąd poważnie tą kwestją, ponieważ nie przedstawia ona żadnych korzyści materjalnych. Oczywiście, że nie mam pojęcia o tem, co znajdę na głębokości 1.600 metrów — gdybym posiadał w tym kierunku jakieś ściślejsze wiadomości, to może nie dokonywałbym wcale mojego doświadczenia. Wyobrażam sobie jednak, że nie będę błąkał się w ciemnościach, jako iż większość ryb, w tym pasie wody przebywających stale, posiada zdolność promieniowania świetlnego. Wprawdzie, wyciągnięte na powierzchnię, zasypiają one niestychanie szybko, ale raz jeden udało mi się taką rybę utrzymać przez kilka minut przy życiu w zupełnie ciemnym pokoju — otóż, wydzielała ona blade światło o przepięknem zielonkawem zabarwieniu. — Prof. Beebe opuszczał się już kilkakrotnie na znaczniej głębokości morskiej i robił wyjątkowo zajmujące zdjęcia kinematograficzne. Zazwyczaj w czasie swoich eksploracji podwodnych połączony on jest telefonem ze swoim sekretarzem-stenografem, któremu dyktuje wszystkie bezpośrednie obserwacje.

Brazylijskiem Chicago jest Sao Paulo.

Sao Paulo w Brazylji posiada 20 tys. samochodów, w tem 14.000 osobowych, a przeszło 5.000 ciężarowych. Rudyard Kipling, sławny powieściopisarz angielski, taki wydał sąd o tem mieście: „Sao Paulo tętni energją. To jutrzejszy Liverpool. Wszystko tu pracuje, wszystko w ruchu. Nawet mi się nie śniło, bym na ziemi południowo-amerykańskiej miał spotkać takie miasto i taką ludność pogrążoną w takim wre pracy. A mimo tej gorączki ruchu, Sao Paulo zachowało i nastrój arystokratyczny, który nawet najwybredniejszemu łazikowi światowemu przypadnie do gustu. Przyznać muszę, że Sao Paulo wywarło na mnie nadzwyczajne wrażenie".

Największy posąg.

Dotychczas Włochy mogły się szczycić posiadaniem największego posągu religijnego. Jest nim posąg św. Karola Boromeusza, wznoszący się w Aronie, nad jeziorem Lago Maggiore i sięgający 23 metrów wysokości.

W fałdach płaszczu tego posągu znajdują się schody, po których dojść można do głowy świętego. Sam nos posągu jest takich rozmiarów, że można na nim wygodnie siedzieć.

Teraz jednak Brazylja pobiła Włochy, gdyż na szczycie góry Corcovado, panującej nad zatoką Rio de Janeiro, stanie pomnik Zbawiciela wysokości 38 metrów.

Sam posąg jest wysokości 30 metrów, ale stać będzie na cokole wysokości 8 metrów.

Na uroczystości poświęcenia tego olbrzymiego pomnika, który widoczny będzie nietylko z zatoki Rio de Janeiro, ale także z drugiej strony grzbietu górskiego, osłaniającego od północy stolicę Brazylji, przybyć mają przedstawiciele wszystkich państw południowo-amerykańskich.

Dodajmy, że jest to drugi posąg Zbawiciela, wzniesiony w niezwykłem miejscu na lądzie Ameryki południowej.

Pierwszy, choć również imponujący, ale mniejszy od brazylijskiego, wznosi się w Andach, na pograniczu Argentyny i Chile.

Z posągów świeckich największym jest dzisiaj, jak wiadomo, posąg Wolności. Huta rzeźbiarza francuskiego Barthelemy'ego, podarowany przez Francję Stanom Zjednoczonym, a wznoszący się na wysepce, przy wejściu do portu Nowego Jorku.

...O krzyż Cię proszę

...O krzyż Cię proszę modlitwą gwałtowną,
o krzyż i siłę przed rozdaniem ćwieka!
Całemu światu lampą tak cudowną
stać się, gdzież większa jasność dla człowieka?
Panie, nie jest to, Panie, modlitwa nabożna
ani prośba Tytana, który o krew woła —
Panie! bo złych inaczej przerobić nie można,
tylko w godzinę śmierci miłością anioła..

Juljusz Słowacki.

Zdania Juljusza Słowackiego.

(zebrał ks. H. Weryński).

Apostołowanie. „...gdybyś wiedziała jak to jest Boską i odpłacającą się pracą podnieść z ziemi czoło w prochu już leżącego człowieka?... Gdybyś Pani chciała religijnie być trochę dobrą i litośną. — jak święta a jak łatwa byłaby ta praca!" (List do p. Bobrowej, Paryż 9 czerwca 1842).

Cierpienie.

„Patrz: jakie bole z przyrodzenia ręki Ponosi ślimak w muszli swej zamknięty. Owocem cierpień, owocem tej męki Są drogie perły..." („Szanfary". IV).

Dusza. „bez uczucia nieśmiertelności ducha — świat jest zagadką. Z tem zaś uczuciem patrz koło siebie, a wszystko Ci sprawiedliwość Bożą wytłumaczy". (List do Matki, Paryż 1 lutego 1846).

Dobroć. „Uśmiechać mi się nawet z ludźmi nie wolno, trzeba wszystko zrozumieć, przyjąć, ukochać, ożywić, przemienić..." (List do Matki, Paryż 14 grudnia 1846).

Komunja św. „A dopóki umiłowanie, dopóty siła jakoby z niebios zlatująca. Kto więc chce być nad wszystkie siły i nad wszystkie czystości, niechaj z Chrystusa bierze siły żywot! Zwycięstwu sakramentalnej siły Chrystusowej ufam, że zwycięży świat..." („Wykład nauki", odmiany tekstu).

Kościół Kat. „Kościół katolicki — to straszna siła i potężny anioł czynu!" („Wykład nauki" w. 166. i n.).

Krzyż. „...gdy masz jakie myśli, powiąż je razem z krzyżem jak różańca ziarna!" („Mindowe" IV).

Łagodność, uprzejmość. „Uśmiechnijcie się choć z dobrocią wśród ludzi, którzy was otaczają, a zwyciężycie wszelką przeciwność!" (Listy. wyd. Meyet, str. 334).

Miłość Boga. „Gdybyś mógł stopić wszystkie twoje farby, — W jednym miłości Bożej dyamencie — I zostać chwilę w czystym bezkolorze, — Miałbyś zeń potem wszystkie ognie Boże". („Poeta i natchnienie").

Literatura.

Henryk Rolicki. CELE I DROGI PROPAGANDY WYWROTOWEJ. Nakładem Księgarni św. Wojciecha. Poznań—Warszawa—Wilno—Lublin. 1927. Str. 103. Cena zł 1.80.

Książka, która wzbudzić musi wielkie zainteresowanie wśród inteligencji polskiej.

Obraz duszy polskiej, choć rzucony szkicowo, jest trafny i wstrząsające czyni wrażenie. Słusznie autor pisze, że „wszędzie jesteśmy obcą nością formalną, lecz nie zdajemy sobie sprawy, że w ten właśnie sposób stajemy się igraszką obcych sił... Jedyna droga dla narodu, który pragnie przekonać innę, że jest na świecie niezbędny, to danie światu czegoś ze siebie, czegoś ważnego". Potrzeba nam sanacji umysłowej, gdyż właśnie w umysłach tkwią fatalne wpływy szkodliwych idei, które ze wschodu i zachodu Europy już w 18-tym wieku przywlokły się do Polski. Autor szuka ich źródeł i wskazuje, czem się stały hasła demokracji, socjalizmu, pacyfizmu, szkolnictwa bez Boga.

Jest to studjum krytyczne o wysokiej wartości, pisane piórem męskiem, stylem przystępnym. Zmusza do myślenia nad środkami głębokiej naprawy życia narodowego.

Co słychać w Krakowie?

O porządek na ulicach w czasie procesji.

Jutro rozpoczyna się tydzień, w którym z wszystkich prawie kościołów wyruszają na miasto procesje, a przy ustawionych na ulicach ołtarzach są odczytywane św. ewangelje. Do najbardziej uroczystych i najliczniejszych procesji należą procesja katedralna, z kościoła OO. Dominikanów, św. Piotra, t. zw. Marjacka i z kościoła OO. Jezuitów na Wesołej.

Już po inne lata dawały się słyszeć skargi, że organa policyjne zupełnie nie troszczą się o utrzymanie porządku na ulicach, wskutek czego dorożki i samochody wjeżdżają w gromady ludzkie i wywołują zamieszanie. Z gł. Rynku policja dorożek tych na czas procesji nie usuwa, a ulic prowadzących do Rynku gł. nie zamyka zupełnie lub tylko na bardzo krótki czas. By temu kres położyć apelujemy do Komendy Policji na Kraków, by wydała odpowiednie zarządzenia, aby w roku bieżącym stan z lat ubiegłych w czasie procesji się nie powtórzył. Zwracamy się także do władz wojskowych, by również wydały zarządzenia i pouczenia osobom wojskowym i warcie na głównym odwachu, by w czasie procesji odpowiednio się zachowywały i honory należne oddawały.

Drugi „Dzień Misyjny“

urządza młodzież w Schronisku im. Lubomirskiego (Rakowicka 27) z bardzo urozmaiconym programem: Uroczyste rozpoczęcie „Dnia“ w sobotę 18 bm. o godz. 18-tej. Nabożeństwo odprawi Przew. ks. prałat Kulig, kazanie o misjach wygłosi ks. dr. Fr. Harazim — Salezjanin. Po nabożeństwie otwarcie wystawy misyjnej i akademja, na której wygłosi odczyt o „Rodezji“ ks. Hankiewicz T. J. misjonarz z Afryki. W niedzielę 19 czerwca o godz. 8-ej rano Najdostojniejszy Książę Metropolita odprawi Mszę św. Resztę programu przedpołudniowego wypełnią zebrania poszczególnych sekcyj, szkół zawodowych, Stow. Katol. młodz., gimnazjalnych i semin., oraz szkół powsz. z referatami i dyskusjami.

Po południu odbędzie się loterja misyjna, koncert i przedstawienie dramatu z życia Indjan pod tytułem „W Puszczy“.

Poświęcenie sztandaru.

Katolickie Stowarzyszenie Pomocnic Handlowych i Biurowych w Krakowie urządza w niedzielę, dnia 19 czerwca br. uroczystość poświęcenia własnego sztandaru według następującego programu: rano o godz. 8-ej zbiórka delegacyj Związków i Stowarzyszeń w Domu przy ul. Potockiego 11, skąd wyruszy o godz. 8.45 pochód do kościoła parafjalnego św. Krzyża, gdzie nastąpi poświęcenie sztandaru. Nabożeństwo odprawi ks. Sekretarz M. Zdebski, kazanie okolicznościowe wygłosi ks. Kasprzyk, poczem uczestnicy udadzą się w pochodzie do sali na ul. Potockiego, gdzie odbędzie się „akademja“. O godz. 12 wspólny obiad dla delegacyj Stowarzyszeń zamiejscowych. Po południu o godz. 6-tej w sali Domu przy ul. Potockiego „wieczornica“ z udziałem zaproszonych gości i członków Stowarzyszenia.

Wystawa sztuki węgierskiej.

W niedzielę 19 bm. o godz. 11-tej przedpoł. nastąpi w Pałacu sztuki w Krakowie uroczyste otwarcie wystawy sztuki węgierskiej. W uroczystości otwarcia wystawy wezmą udział reprezentanci rządu węgierskiego sekretarz stanu węg. min. oświaty Robert K. Kertesz z Budapesztu, poseł pełnomocny węg. minister Aleksander Belitska z Warszawy, oraz przedstawiciel węgierskiej państwowej rady kultury i sztuki Franciszek Herczeg w Budapeszcie.

Organizacją wystawy zajmuje się poselstwo węgierskie w Warszawie przez tutejszy konsulat węgierski, przy czynnej pomocy miejscowego komitetu obywatelskiego, w którego skład zaproszeni zostali reprezentanci władz, świata naukowego i artystycznego.

Opera w Krakowie.

Opera katowicka pod dyr. K. Biernackiego przybywa wraz z całym swym zespołem, chórami, baletem, orkiestrą i dekoracjami do Krakowi i rozpocznie w dniu 1 lipca w teatrze im. J. Słowackiego krótkie stagione operowe, w którym zaprezentuje naszym melomanom cały szereg świetnych oper, a między niemi i nową operę Bolesława Wallek-Walewskiego, która tak entuzjastycznie przyjętą została w Poznaniu.

Egzamin dojrzałości w państw. gimn. żeńskiem.

w Krakowie odbył się w dniach od 23 maja do 2 czerwca b. r. Egzamin złożyły:

Klasa VIII a: Arendtówna Ir., Bendarska J., Chałupnikówna Mar., Dominikówna Mar., Drohocka Hel., Gąssowska Wanda, Glatmanówna Hel., Grzesiewicz Zofja., Gumowska Jan., Gworkówna Hel., Henochówna Hel., Jaskowiecówna Zofja, Juerówna St., Kalicka Ir., Kanówna Leokadja, Kortówna Jan., Krasicka Kryst., Książkówna Irena, Ligęzianka Marja, Malinowska Wanda, Natansonówna Zofja, Nowińska Zofja, Oszastówna Jan., Pazdrówna Hel., Proissówna Mar., Rozkoszówna Mar., Rypiewicz Zdzisł., Sawicka Jan., Stupnicka Irena. Suchankówna Marta, Wielgusówna Stan., Wiśniowska Hal., Wojtyczkówna Marja.

Klasa VIII b: Batorówna Jan., Brzezińska Hel., Bujańska Zofja, Ciechanowska Anna, Dobrowolska Wanda, Gębicówna Zofja, Giernlanka Danuta, Hyżówna Irena, Jasińska Hel., Jaśnikowska Zofja, Jaskówna Elżb., Kastory Zofja, Laskówna Alicja, Liszkowicz Lila, Mazurkiewicz Marja, Megliczówna Jan., Nowotarska Jan., Pachlówna Ant., Pawłowska Kazim., Piszówna Jadw., Podobińska Marja, Potocka Stan., Reinfussówna Ludwika, Sędzikówna Joanna, Sinkówna Kryst., Siwkówna Hel., Skrzyńska Zofja, Westfalewicz Julja, Woźnikówna Marja, Zającówna Marja, Ziębianka J., Ziemska Zofja.

Klasa VIII c: Cetnerówna Stan., Gerhardtówna Jan., Goldmanówna Irena, Grynszpan Rozalja, Gundelach Małg., Immerglück Marja, Kopytkiewicz M., Kostkówna Stan., Kottikówna Marja, Krwawicz Zofja, Kwiatkowska Marta, Lachsówna Kam., Łukaszkiewicz Olga. Mazurkiewicz Bron., Michniewicz M., Monderówna aul., Paully J., Paully Ks., Piekarska Zofja, Różyńska Anna, Schreiberówna Olga, Szafrańska Ant., Szewczykówna Fryd., Szubertówna Olga, Szulcówna Teof., Taubenfeld Paul., Ujwarówna Zofja, Wójcikówna Mar., Zawadzka J., Zawilińska Hel., Sawicka Wanda, Kalicka Hel., Skrudlikówna Marja. — Reprobowano przy egz. piśmiennych 1 uczennicę, przy ustnych 11 uczennic.

—oOo—

Kraków, 15 czerwca.

Środa 15: Bł. Jolanty, św. Wita.
Czwartek 16: Boże Ciało.
Czwartek 16: wschód słońca o godz. 3.30, zachód o 19.51.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU DZIENNIKARZY POLSKICH W KRAKOWIE odbędzie się pod przewodnictwem prezesa K. H. Rostworowskiego we środę 29 czerwca b. r. o godz. 4 po południu w sali konferencyjnej Magistratu, a w razie braku kompletu o godzinie 5. Na porządku dziennym sprawozdania: wydziału, skarbnika, komisji kontrolującej, wybór Zarządu, wnioski i interpelacje.

Z OKAZJI KONSEKRACJI KS. BISKUPA-SUFRAGANA KRAKOWSKIEGO Dra Stanisława Rosponda, senator Adelman i ks. patron Kasprzyk złożyli mu serdeczne życzenia imieniem chrześcijańskich związków społecznych.

WIECZORY KU CZCI SŁOWACKIEGO. Celem ułatwienia urządzenia wieczorków, akademji, poranków i t. p. ku czci Słowackiego wydało Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie broszurę pióra p. Heleny Przyjemskiej p. t. „Wieczór ku czci J. Słowackiego“ zawierającą wskazówki, jak taką uroczystość należy urządzać, oraz wzór odpowiedniego przemówienia. Cena broszury 50 groszy.

MIEJSKA BIBLJOTEKA PUBLICZNA IM. DR. ERNESTA BANDROWSKIEGO. Stan m. Bibljoteki publicznej składającej się z fundacji pamiątkowej ś. p. Kownackich, oraz darów p. Prezydenta miasta inż. Karola Rollego, inż. Karola Stadtmüllera, Dra Tadeusza Kannenberga, Dra Sternschussa i innych drobniejszych ofiar, w dniu 1 czerwca b. r. wykazywał 1743 dzieł, 2406 tomów. Po wcieleniu do Bibljoteki publicznej księgozbioru Wyższych Kursów dla kobiet im. Dra Adrjana Baranieckiego 4002 dzieł, 5276 tomów, całość wynosi 5745 dzieł, 7681 tomów. Bibljoteka umieszczona została w Miejskiem Muzeum Przemysłowem przy ul. Smoleńskiej 9 i jest dostępna dla publiczności do korzystania na miejscu w godzinach wieczorowych od 5—8.

WPISY DO PAŃSTW. SZKOŁY SZTUK ZDOBNICZYCH I PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO w Krakowie, Aleja Mickiewicza 5 odbędą się 21 bm. o godz. 9 rano, poczem nastąpi egzamin wstępny. Szkoła posiada 2-letni wydział ogólny i 6 szkół specjalnych a mianowicie: architektura wnętrz, malarstwo dekoracyjne, grafika, szkoła tekstylna, rzeźba, szkoła ceramiki, kursa garncarsko-kaflarskie oraz posiada sala rysunków. Frekwencja wynosi ponad 200 uczniów i uczennic. Szkoła uzyskała dotychczas w konkursach ponad 400 nagród.

POMOC DORAŹNA RZĄDU DLA OFIAR KATASTROFY WITKOWICKIEJ. Wojewódzkie Biuro Bezpieczeństwa komunikuje: Wobec podjętej przez nieuczciwych agitatorów politycznych akcji szerzenia nieprawdziwych pogłosek, jakoby Rząd nie wyasygnował zapowiedzianej zaliczki w kwocie 500.000 zł. na zlikwidowanie skutków wybuchu prochowni w Witkowicach, Krakowski Urząd Wojewódzki stwierdza, że kwota 500.000 zł. została przez rząd telegraficznie przekazaną już 5 bm., a więc w dniu katastrofy. Kwotą tą dysponował wojewoda krakowski w dniu 5 bm.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI klasy VIII b gimn. IV im. H. Sienkiewicza w Krakowie, odbył się w dniach od 27 do 31 maja, pod przewodnictwem p. Piotrowicza, prof. Uniw. Jag. Zdali egzamin dojrzałości: Ameisen Wilhelm, Bigo Bolesław, Fragner Stefan, Friedman Zygfryd, Janik Piotr, Jarosz Jan, Kohlberger Tadeusz, Korolewicz Jerzy, Kukuk Ernest, Kuliński Stanisław, Lewkowicz August, Liebeskind Adam, Majewicz Mieczysław, Mayer Zygfryd, Niemczewski Józef, Nowak Stanisław, Nowak Tadeusz, Nycz Michał, Obrusnik Antoni, Oskarbski Tadeusz, Pach Tadeusz, Pisz Tadeusz, Ramza Mieczysław, Rose Jerzy, Sira Witold, Skwarczyński Stanisław, Sożewski Roman, Statter Alfred, Stefaniuk Aleksander, Strzelecki Artur, Warchałowski Czesław, Wolf Jerzy. Reprobowano 6 uczniów.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 25—30 gr, niezbieranego 35—40 gr, kwaśnego 25—30 gr, śmietany słodkiej 60—70 gr, kwaśnej 1.80 do 2.20 zł, 1 kg masła zwyczajnego 4.60—4.80 zł, deserowego 5.60—6 zł, sera krowiego 1.50 do 1.60 zł, jaja za kopę 7.80—8.20 zł, za sztukę 13—15 gr. Drób: kura 4—8 zł, para kurcząt 3—8 zł, kaczka żywa 5—6 zł, gęś żywa 5—8 zł. Owoce: 1 kg jabłek krajowych 3—3.40 zł, stołowych 3.50—4 zł, litr poziomek 2.40—2.80 zł, 1 kg agrestu 1.20—1.40 czereśni 3—3.40 zł. Jarzyny: 1 kg ziemniaków 24—25 gr, buraków starych 80 gr do 1 zł, nowych wiązka 60—80 gr, marchwi starej 60—70 gr, nowej wiązka 60 gr do 1 zł, cebula stara 80—90 gr, nowa wiązka 50—60 gr, czosnek 2—2.50 zł, kalarepa nowa wiązka 50—70 gr, pietruszka 1.20—2 zł, nowa wiązka 80—90 gr, rzodkiewka wiązka 15—20 gr, szparagi 1 kg 3—4 zł, ogórki sztuka 60 gr. do 1.50 zł. Dowóz artykułów mały, ceny przeważnie utrzymane na targu jarzynowym z nowalji pojawił się groszek cukrowy, cena jego jednak była nadmiernie wygórowaną; płacono do 11 zł za litr groszku łuskanego.

JESZCZE O ORGANIZACJI KELNERÓW. Wskrzeszona organizacja Związku Zaw. Chrześć. Pracowników Gastronomiczno-Hotelowych „Bratnia Pomoc“ w Krakowie z siedzibą w Krakowie ul. Potockiego 11 odpowiadając na ogłoszenie „Naprzodu“ z dn. 15-go czerwca stwierdza, że mija się ono z prawdą, jakoby wymieniony Związek został zlikwidowany. Owszem, mimo silnej walki z przeciwną jej organizacją, organizacja ta nadal istnieje, i niema powodów jej likwidowania. Zawiadamiając o powyższem Właścicieli Zakładów Gastronomicznych, prosimy o zgłoszenia zapotrzebowań pracowników gastronomicznych do biura pośrednictwa Pracy Chrześć. Związku Zaw. Prac. Gastronomiczno-Hotelowych „Bratnia Pomoc“ w Krakowie ul. Potockiego 11.

PODCZAS ONEGDAJSZEJ BURZY uderzył piorun w dwór w Mydlnikach. Piorun spłynął do ziemi po gromochronie; detonacja była tak silna, że wskutek wstrząśnienia porozbijały się talerze i pospadały ze ścian obrazy.

REWIZJA HOTELI. Komisja miejska pod przewodnictwem wiceprezyd. m. Ostrowskiego przy udziale naczelnika wydziału przemysłowego st. radcy magistratu Kubalskiego i referenta radcy magistratu Dra Romańskiego rozpoczęła w dniu wczorajszym objazd hoteli celem zbadania ich stanu z okazji zjazdu na sprowadzenie zwłok Słowackiego. Rewizja potrwa kilka dni.

ŚMIERTELNA BÓJKA MIĘDZY POBOROWYMI. Dnia 13 bm. po odbytym poborze rekrutów przyszło w Giebułtowie między poborowymi do sprzeczki i bójki, w której Jan Ferat (lat 23) z Giebułtowa ugodził nożem Piotra Nowaka (lat 21) z Giebułtowa. Nowak zmarł. Ferat pokaleczył również nożem brata zabitego Władysława Nowaka (lat 19). Dnia 14 bm. oddał się Ferat sam w ręce policji w tutejszym urzędzie śledczym.

OFIARA ZAWODU. Pogotowie ratunkowe udzieliło wczoraj pierwszej pomocy Wojciechowi Kapcie, robotnikowi jednej z fabryk w Borku Fałęckim, któremu sztaba żelazna przygniotła lewą stopę i zraniła rękę. Po założeniu opatrunku przewiózł go lekarz do szpitala.

POTRĄCONY PRZEZ TRAMWAJ. Henryk Frisler z Rozchodowa przechodząc ul. Szewską został potrącony przez wóz tramwajowy, skutkiem czego doznał lekkich obrażeń cielesnych.

ARESZTOWANIA ZŁODZIEJASZKÓW. St. Miller, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 66, zgłosił w policji, że dnia 13 bm. o godz. 20 skradziono mu z zamkniętego mieszkania 2 kurtki. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano Franciszka Ruskę (lat 28), wyrobnika i Marję Pudzio (lat 24).

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZGROMADZENIE XX. NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO założone 50 lat temu we Francji, rozwijające swą działalność prawie we wszystkich krajach Europy i posiadające liczne misje zagraniczne, pragnie rozpocząć pracę również na ziemiach polskich. W tym celu przyjmuje na dogodnych warunkach studentów z ukończoną przynajmniej V kl. gimn. klasycznego, pragnących poświęcić się stanowi duchownemu i wstąpić do tego Zgromadzenia. Studja odbywają się we Włoszech.

Zgłoszenia przyjmuje do 30 czerwca ks. Kazimierz Wiecheć ze Zgromadzenia XX. N. Serca Jezusowego, ul. św. Marka 10 — Kraków.

Z „ODRODZENIA“. Zbiórka członków Stowarzyszenia Młodz. Akad. „Odrodzenie“ w dzień Bożego Ciała, celem wzięcia udziału w procesji wawelskiej, odbędzie się punktualnie o godz. 8.45 przed lokalem Stowarzyszenia.

POSIEDZENIE NAUKOWE TWA LEKARSKIEGO odbędzie się dziś we środę w sali Towarzystwa o godz. 8.15 wieczorem. Na porządku dziennym: Odczyt dra Miodońskiego, Z Kliniki oto-laryngologicznej, p. t. Nowa metoda ilościowego określania odczynu wskaźnikowo-nastawniczego.

—oOo—

Już w XIX. stuleciu odkryto wybitne właściwości czerwonego wina „Hygea Perle“ dla niedokrwistych, współczesne powagi lekarskie polecają je w wypadkach anemji, biegunki i zaburzeń żołądkowych.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa: „Maleństwo“ (popularne).
Czwartek 16: „Akropolis“.
Piątek 17: „Proboszcz wśród bogaczy“ (popularne).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

SZTUKA: „Przygody lorda Cliftona“.
WANDA: „Czarny raj“ dramat. — „Tajemnica czarnej przełęczy“ dramat.
BAGATELA: „Ognia!“
UCIECHA: „Kobieta wyzwolona“ i „Rozwódka z temperamentem“.
WARSZAWA: „Samochód Nr 13 13 13“.
NOWOŚCI: „Znak Zorry“.
PROMIEŃ: „Harold ma pecha“.
REDUTA: „Lord — maharadża — apasz“. „Pajac“, komedja ameryk.

—oOo—

Z TEATRU M. IM. JUL. SŁOWACKIEGO. Na dzisiejszem przedstawieniu popularnem „Maleństwo“. Jutro wraca na afisz ostatni raz w tym sezonie „Akropolis“ Wyspiańskiego. Na ogólne żądanie po raz 34-ty w piątek „Proboszcz wśród bogaczy“. Tydzień Słowackiego zagaj już w niedzielę 19 bm. „Książę Niezłomny“, który po przeszło półrocznej przerwie powraca w obsadzie premjerowej.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „RÓŻE MAŁEJ KRÓLEWNY“ na ogólne żądanie odbędzie się dziś we środę o godz. 3 po południu w teatrze Bagatela. Bilety po bardzo niskich cenach od 50 gr. do 2 zł., loże 6 zł. i 4 zł. do nabycia przy kasie teatru w dniu przedstawienia od godziny 9 rano.

PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE. Dziś we środę o godz. 7.30 wieczór odbędzie się w Kongregacji Dzieci Marji pl. Jabłonowskich l. 3, I. p. przedstawienie amatorskie p. t. „Powrót posła“, oraz koncert na pile.

JERZY RONARD BUJAŃSKI, art. dram. zespołu teatru Reduty wystąpi dwukrotnie, a to: z Wieczorem Recytacyjnym w sobotę 18 bm. (sala Kopernika) i we wtorek 21 bm. z Wieczorem Autorskim (Uniwersytet Jag., sala Nr. 39), poprzedzonym prelekcją o Reducie. Początek występów o godz. 8 wieczór. Wstęp zł 1.50 (młodzież zł 1).

FESTIWAL NA WAWELU, który odbędzie się dziś o godz. 8 wieczór na dochód Pogotowia Ratunkowego, zapowiada się świetnie. Poemat „Carnaro“ w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Związku Muzyków pod batutą samego kompozytora O. B. Rizziego będzie prawdziwą atrakcją tego wieczoru. Pozostałe bilety do nabycia w kasach na Wawelu od 6 wieczór. Przytem donosi się, że zniżki dla wycieczek z poza Krakowa oraz dla większych grup uczniów lub ze szkół średnich jak i powszechnych wydaje kancelarja Pogotowia od 10 do 12 rano i od 4 do 6 wieczorem. Jesteśmy pewni, że mieszkańcy Krakowa tak ze względu na rzeczywiście wspaniały program, jak i ze względu, że dochód będzie obrócony na cele Pogotowia Ratunkowego, które obecnie cieszy się największą i ogólną sympatją wszystkich — tłumnie pospieszą dziś wieczorem na Wawel.

Dokąd jechać na wakacje?

SŁYSZYCIE? ŻYDÓW MAŁO W SZCZAWNICY!

Jak wynika ze statystyki, prowadzonej przez Komisję Zdrojową w Szczawnicy wśród kuracjuszy, których obecnie przebywają w zdrojowisku jest zaledwie kilkanaście procent żydów. Jest to objaw nie notowany dotychczas w Szczawnicy, gdzie żydzi stanowią przeciętnie 70 proc. kuracjuszy.

—oOo—

Życie gospodarczo-społeczne.

O rządy w miejskich przedsiębiorstwach

Z Komisji dla miejskich zakładów przemysł. — Pierwsze owoce haniebnego paktu prezydjalnego. — Awantury socjalistyczne. — Konwersja pożyczek gazowni.

W poniedziałek 13 bm. odbyło się początkowo pod przewodnictwem p. senatora Adelmana, później pp. wiceprezyd. Ostrowskiego i Wielgusa posiedzenie Komisji dla zakładów przemysłowych. Przedmiotem obrad były zamknięcia rachunków **gazowni, elektrowni i zakładów ceramicznych za r. 1926.** Zamknięcie rachunków gazowni referował dyrektor p. Seifert. W przemówieniu swoim zilustrował cyframi statystycznemi ruch zakładu i jego rozwój, przyczem zwrócił uwagę na **poważny wydatek wynikający z zarządzenia prezydjum w sprawie wypłaty pełnych poborów chorującym robotnikom.** Krytyka ta wywołała ze strony socjalistycznych członków Komisji oburzenie, któremu wyraz dali wnosząc pod adresem p. Seiferta **nieprzyjazne okrzyki i waląc pięściami w stół.** Z wielkim trudem udało się p. Ostrowskiemu zapanować nad hałasującymi towarzyszami i umożliwić dyrektorowi gazowni dokończenie referatu. Dla zrozumienia występu socjalistów należy wyjaśnić, że prezydjum miasta, **chcąc zyskać poparcie socjalistów zgodziło się, by robotnikom miejskich zakładów przemysłowych ubezpieczonym w Kasie chorych, wypłacano przez czas choroby pełne pobory.** Ponieważ chorujący robotnik otrzymuje równocześnie z Kasy chorych zasiłek w wysokości 60% t. zw. płacy ustawowej, czyli że dochody jego w czasie choroby są znacznie większe, niż wtedy gdy pracuje, przeto nic dziwnego, że mogą zajść wypadki **nadużycia tego przywileju ze strony niektórych robotników.** I o te właśnie wypadki nadużycia podejrzywał p. Seifert robotników, a swoje podejrzenie uzasadniał **procentowym wzrostem wypadków choroby od chwili wejścia w życie umowy zawartej między socjalistami, a prezydjum miasta.**

W obronie umowy wystąpiło w szranki kilku mowców socjalistycznych mocno atakując dyrektora gazowni, który zresztą nie cieszy się ich sympatją w przeciwieństwie do kierowników innych zakładów, a to dlatego, że **p. Seifert chce być w gazowni rzeczywistym dyrektorem, a nie tylko wykonawcą rozkazów socjalistycznych.** Z przemówień pp. Ziffera, Rosenzweiga, Kluczki, dr. Kuźniara okazuje się, że **prezydjum miasta w zupełności uległo naciskowi socjalistów** i dopuściło ich do rządów w miejskich zakładach przemysłowych, a zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach robotników poddało zupełnie pod komendę socjalistycznych związków zawodowych. Można oczywiście uważać taki stan rzeczy za dogodny dla prezydjum, wątpliwą jest jednak rzeczą, czy taka metoda dobra jest na dłuższą metę i czy zapewni rozwój przedsiębiorstw, a zatrudnionym w nich robotnikom da to, czego oczekują. Można uczynić p. Seifertowi zarzut nielojalności wobec zarządzeń prezydjum, trzeba jednak z drugiej strony zrozumieć sytuację dyrektora, który nie chce być jedynie organem wykonawczym P. P. S.

Burza, jaką wywołał referat p. Seiferta **uniemożliwiła rzeczowe rozpatrzenie samego zamknięcia rachunkowego.** Wprawdzie p. senator Adelman usiłował wprowadzić dyskusję na rzeczowe tory udowadniając cyframi, że gazownia miejska w dzisiejszym stanie **nie jest przedsiębiorstwem dochodowem** i domagając się przedłożenia programu, któryby zapewniał rentowność zakładu, był to jednakże głos odosobniony, bo Komisja pod wrażeniem awantury nie podjęła inicjatywy p. Adelmana. Zamknięcie rachunkowe i bilans **gazowni został uchwalony.**

Komisja uchwaliła również przedłożyć Radzie wniosek o zaciągnięcie w Banku gospodarstwa Krajowego kwoty **400.000 zł. celem konwersji kilku innych, droższych pożyczek gazowni.** Uchwalono również zakupić od p. Thornowej realność wchodzącą klinem w posiadłość, na której mieści się gazownia, elektrownia i tramwaj. Cena kupna ma wynosić 130.000 zł., t. j. po 150 zł. za sążeń kwadr.

Bez dyskusji przyjęto zamknięcie i bilanse elektrowni miejskiej i zakładów ceramicznych za rok 1926. Dyrekcji Zakładów ceramicznych udzieliła Komisja upoważnień **do poczynienia szeregu wydatków inwestycyjnych.** Z powodu spóźnionej pory odroczono do następnego posiedzenia obrody nad zamknięciem rachunkowem wodociągu miejskiego.

Jak zorganizować pracę w gospodarstwie domowem

Instytut Naukowej Organizacji w Warszawie (Krakowskie Przedmieście 66) przystąpił do wydawania dodatku do organu Instytutu „Przeglądu Organizacji" pod nazwą „Organizacja Gospodarstwa Domowego". Zadaniem tego pisma jest zaznajamianie kobiet polskich z nowemi metodami pracy, podawanie do ich wiadomości pojawiających się na rynku krajowym i zagranicznym przyrządów oraz wynalazków, ułatwiających pracę, jednocześnie zaś pobudzanie bardziej czynnych i przedsiębiorczych jednostek do samodzielnych prób i udoskonaleń.

Organizacja w gospodarstwie domowem ma bardzo wiele do zdziałania. Przez ręce kobiet przechodzi 65 proc. dóbr całego kraju. Zajęciom gospodarskim poświęca się kilkunastomiljonowa rzesza pracownic, a zajęcia w gospodarstwie nigdy nie ulegają przerwie. Naukowa organizacja pracy idzie tu w kierunku opracowania narzędzi, przyrządów i maszyn praktycznych, dających możność wykonania różnych prac gospodarskich, jak sprzątanie, pranie i t. p. w sposób uproszczony i przyjemniejszy. W ten sposób oszczędza się na czasie, energji i materjałach.

Jeżeli jednak zastosowanie nowych przyrządów i maszyn może być połączone z pewnemi trudnościami materjalnemi, o tyle zreformowanie sposobów pracy w gospodarstwie domowem, wprowadzenie doń nowych metod, pozwalających na unikanie wszelkiego marnotrawstwa sił, czasu i grosza, dostępne jest dla każdego i może zacząć się natychmiast. Idzie tu więc o odpowiedni rozkład zajęć domowych, podział pracy, robienie zakupów, prowadzenie rachunków, normalizacja poszczególnych zajęć, jak gotowanie, zmywanie, pranie i t. p., kwestja odżywiania dorosłych i dzieci, pielęgnowania dzieci i t. d.

Myśl zasad naukowej organizacji pracy kieruje się do usuwania wszelkiego marnotrawstwa w pracach domowych. Pół godziny dziennie zaoszczędzonego czasu przez sprawniejsze wykonywanie pracy, czyni 183 godziny rocznie, które można spędzić użyteczniej, niż na nieudolną robotę. Pół złotego, zaoszczędzonego codziennie w każdem gospodarstwie przez umiejętne wyzyskanie pożywienia, opału i t. p., to 183 zł. rocznie.

Jak to ulepszenia w gospodarstwie domowem wprowadzić — wskazuje częściowo już pierwszy numer organu Instytutu Naukowej Organizacji.

—ooo—

Spółdzielcza wytwórnia serów owczych w Tatrach.

Próba podniesienia zaniedbanej gałęzi wytwórczości.

Jak donosiliśmy, konjunktury eksportowe dla masła polskiego są obecnie bardzo korzystne. Wywozi się je głównie do Anglji, dalej do Niemiec, Austrji, Czech itd. Jest to niewątpliwie wynikiem systematycznej, od kilkunastu lat prowadzonej przez organizacje spółdzielcze pracy nad ulepszeniem jakości masła. Niezwykle szybki rozwój mleczarni spółdzielczych pozwala żywić nadzieję, że wkrótce cała Polska pokryje się gęstą siecią mleczarni nowoczesnych, zaś dawny, przestarzały sposób przeróbki nabiału polegający na zbieraniu śmietany z mleka kwaśnego, zniknie zupełnie.

Obecnie pojawiły się próby w kierunku podniesienia zaniedbanej dotychczas przeróbki mleka owczego w Małopolsce. Zacofanie, zabobon niechlujstwo baców oraz zupełny brak nowoczesnych przyborów i wiadomości technicznych powoduje, że za 1 kg. sera owczego wyrobionego przez naszych górali uzyskuje się zaledwie 2—4 zł, natomiast za sery owcze zagraniczne (np. Roquefort) płacimy około 15 zł za 1 kg.

W celu zorganizowania mleczarstwa halnego, ulepszenia jakości bryndzy, wprowadzenia racjonalnego dojenia i pielęgnowania owiec oraz przeprowadzenia prób z wyrobem wykwintnych serów owczych, Krajowy Patronat spółdzielczy postanowił już w bieżącym roku podjąć odpowiednie starania.

W tym celu wynajęto od „Zakładów Kórnickich" Halę Tomanową w Tatrach, obejmującą 1246 ha, na której wybudowano 2 szałasy na serownię, magazyny bryndzy itd. Piwnice wykopano w górze. Do pasienia i dojenia owiec oraz pomocy przy wyrobie serów, wynajęto 6 młodych górali. Jakie będą wyniki tych doświadczeń — pokaże przyszłość.

Ruch budowlany w Polsce.

Statystyka większych miast.

Ostatnie „Wiadomości Statystyczne" przytaczą kilka interesujących cyfr z ruchu budowlanego **w pierwszym kwartale br.** Wynika z nich, że ruch budowlany u nas przedstawia się nadal **bardzo nikło.** Jest to o tyle zrozumiałe, że zasadnicze dotychczasowe przeszkody, hamujące intensywną rozbudowę naszych miast nie uległy żadnej zmianie.

Nowych budowli rozpoczęto w 10 największych miastach polskich w ub. kwartale tego roku zaledwie 280, w czem tylko 154 domów mieszkalnych.

Cyfra ta jest dość wymownym wyrazem zaniku inicjatywy budowlanej, jeżeli zważymy, że w tym samym okresie czasu w r. ub. **rozpoczęto 224 nowych budowli,** z 191 domami mieszkalnymi. **Najwięcej stosunkowo buduje stolica,** gdzie liczba rozpoczętych budynków wynosi 61. Na drugiem miejscu trzeba postawić Łódź z 44 budynkami, w czem 21 domów mieszkalnych, a **Kraków na miejscu siódmem. Liczba rozpoczętych w naszem mieście nowych budowli wyniosła w ub. kwartale 18.** Na pochwałę Krakowa trzeba jednak przyznać, że stosunkowo **największej myśli się tu o budownictwie mieszkaniowem, gdyż wszystkie przytoczone wyżej rozpoczęte budowle należą do kategorji mieszkalnych.** Pod tym względem Kraków stoi na pierwszem miejscu.

Druga strona ruchu budowlanego, tj. wykończanie budowli przedstawia się stosunkowo gorzej odnośna bowiem cyfra budowli oddanych do użytku w ub. kwartale **wynosi 254 z 1371 izbami mieszkalnymi.** Najwięcej stosunkowo nowych budowli przybyło Łodzi (104), mieszkań zaś w Poznaniu (368), który przoduje pod tym względem wszystkim innym miastom objętym statystyką.

Najmniej dla zaradzenia nędzy mieszkaniowej zrobiono w Warszawie, chociaż tam przytacza ona najdrastyczniejsze formy.

O ile idzie o Kraków, to statystyka stawia go na trzeciem miejscu, tak odnośnie do cyfry zakończonych budowli, jak oddanych do użytku mieszkań. Z punktu jednak widzenia budowlanego ruchu mieszkaniowego, to **Kraków trzeba postawić na pierwszem miejscu,** gdyż w ogólnej cyfrze 23 wykończonych budowli znajduje się **22 budynków mieszkalnych.** **(m)**

O Polsko! Polsko!

O! Polsko! Polsko! Święta! Bogobojna!
Jeżeli kiedy jasna i spokojna
Obrócisz twoje rozwidnione oczy
Na groby nasze, gdzie nas robak toczy;
Gdzie urny prochów pod wierzby wiosenne
Skryły się dumać jak łabiędzie senne!
Polsko ty moja! gdy już nieprzytomni
Będziemy... wspomnij ty o nas! o! wspomnij!
Wszak myśmy z twego zrobili nazwiska
Pacierz, co płacze i piorun, co błyska.
A dosyć, że się zastanowisz chwilę,
Jaka tam cisza na naszej mogile,
Jak się wydaje przez Boga przeklęta;
A nie zapomnisz ty o nas, o Święta!
Juljusz Słowacki.

Giełda akcyjna nadal spokojna.

W sytuacji na giełdzie akcyjnej nie zaszła wczoraj żadna zmiana. Tendencja zasadniczo utrzymana, **obroty nadal słabe.** Z akcji będących wczoraj przedmiotem tranzakcji poszukiwano Elektrownię przy lekkiej zwyżce kursu, z innych papierów. Tylko Tohan nieco zniżkowy.

Pogiełdzie równie bezbarwne, obroty słabe.

Notowano: Zarobkowy 82 zł, Tohan 16.25 do 15.50 zł, Zieleniewski 21.15 zł, Trzebinia 55 gr, Parowozy 70 gr, Strug 0.43 gr, Azot 1.70 zł, Elektrownia 42.25—42.35 zł, Jaworzno 20.35 zł, Bank Polski 144.50, Nafta Polska 38 gr, Len 32 gr, Ćmielów 30 gr.

Dolary w Krakowie po 8.92¹/₄—8.92³/₄ zł, dewiza dolarowa 8.94¹/₂—8.95 zł.

Oficjalna giełda walutowa: Dolary 8.91¹/₂, 8.94—899, Holandja 358.30, 359.20, 357.40, Londyn 43.45, 43.56, 43.34, Nowy Jork 8.93, 8.95, 8.91, Paryż 35.04, 35.13, 34.95, Praga 26.50, 26.56, 26.44, Szwajcarja 172.02, 172.45, 171.59, Włochy 45.52, 45.64, 45.40, Wiedeń 125.80, 126.11, 125.49.

HENRYK BORDEAUX 12

Czerwony bukiet.

A raczej z dwoma trupami. Dowiedzieliśmy się bowiem tego samego wieczoru na wsi, gdzie przybyli urzędnicy śledczy oraz karawany, które przeszukały góry, iż obaj cieśle z szaletu Doldenhornu, prawie dwaj szwagrowie, skoro jeden z nich narzeczonym był siostry drugiego, znaleźli śmierć w tem samem miejscu, u stóp skalnego urwiska, w pobliżu lodowca Oeschinenhorn. Zgon jednego datował się od dnia poprzedniego. podczas gdy drugi musiał go przeżyć do rana. Wiedzieliśmy, gdzie noc przepędził morderca. Sam sobie wymierzył sprawiedliwość, miast oddać się w ręce żandarmów. jak mu to przykazała Mabel. Powrócił na miejsce zbrodni, by rzucić się w przepaść ze szczytu tej samej skały.

O sprzeczce, jaka wybuchła nad jeziorem Oeschinen, doniesiono nam pare szczegółów, dla publiczności niejasnych, dla nas aż nazbyt zrozumiałych. Młoda dziewczyna z pustoty zażądała kwiatów, jakie narzeczony jej nosił na sobie, ten zaś, nie wiedziec czemu odmówił. Towarzysz jego począł wówczas drwić z niego, grożąc, iż opowie historję bukietu. I zaraz rozwinął się dramat z niesłychaną gwałtownością: Berta, narzeczona, nie umiała wytłómaczyć sobie gniewu dwóch młodzieńców. Wyrzucała sobie śmiech, oraz niewinną prośbę: traciła swoich opiekunów, dwie najdroższe sobie istoty. Biedna dziewczyna, zawikłana w straszliwe i niepojęte dla niej zdarzenie, budziła powszechną litość.

Mabel słuchała tych pogłosek, nie zdradzając najmniejszego wzruszenia, jakby obcą była temu całemu zajściu. Zdumiony jej obojętnością, spytałem, czy nie odczuwa wyrzutów sumienia?

— Wyrzutów sumienia? Za co? Nie sądzisz przecie, że się interesuję tymi ludźmi.

A jednak spędziła noc obok winowajcy. Jakim pogardliwym tonem wydała wyrok, odsuwając od niej „tych ludzi"! Byłbym zakończył tę rozmowę nie znajdując nic więcej do powiedzenia, gdyby wspomnienie Werthera nie było mi przyszło na myśl.

— Tak, ozwałem się, gdy po publikacji Werthera epidemja samobójstw nastąpiła w Niemczech, zapytał ktoś Goethego, czy nie poczuwa się za nie do odpowiedzialności: „Och, odparł nie chcesz pan przecież, abym się trapił tuzinem głów niedowarzonych, od których oswobodziłem ziemię.

— Goethe, podchwyciła Mabel, mógł być Anglikiem, był godnym tego.

Nazajutrz opuściłem Kandersteg mimo błagań Dicka Worda. Nigdy już od tego czasu nie widziałem Mabeli. O jej małżeństwie dowiedziałem się z dzienników. I oto wróciła umrzeć prawie w to samo miejsce, gdzie spowodowała śmierć dwóch osób. Igrała ze śniegiem swoich cudownych ramion, których nie widziałem nigdy i — jak w wieczorynce Wereny — śniegi ją pokryły....

VI. Chi lo sa.

Skończyłem moją opowieść w onej lowitelskiej chacie, której ściany słyszały tyle myśliwskich i krwawych przygód. Ludwik de Wimines wysłuchawszy uważnie, wyraził mi pochwałę:

— Ach, oświadczył, pomogłeś mi poznać zagadkową hr. de Satigny, której oczy o płowych blaskach zawsze przejmowały mnie dreszczem. Pamiętasz słowa, jakie wyrzekła do męża podczas ich schadzki w Thann? „Na twojem miejscu poszłabym zobaczyć, co się dzieje po tamtej stronie".

Po tamtej stronie komendant znalazł śmierć. To była czarownica.

— O, o, zaprotestował Piotr Lawal, który przez cały czas opowiadania zachował się powściągliwie. Jakże puszczacie wodze waszym fantazjom! Nic nadzwyczajnego niema w tem wszystkiem. Jako zakończenie biografji miss Mabel Word dodałbym odpowiedź Sylwji z Podwójnej niestałości Mariraux'a: — „O czem to dumasz piękna Sylwio?" — „O sobie dumam i nie pojmuję nic z tego". Młode dziewczęta nie rozumieją siebie samych, a wam się zdaje, że je rozumiecie! Ich domniemane okrucieństwo jest tylko nieznajomością życia. Hermiona, jako małżonka i matka upodobni sie do Andromaki. Wasza Mabel niewinną jest krwi, której odpowiedzialność zrzucacie na nią z powodu, iż ukradziono jej czerwony bukiet. Niedostateczność kostjumu nie może stanowić o jej winie. Okazała litość biedakowi opętanemu jej urodą.

— Jeśli nie dokończyła jego obłędu.

— Ludwik de Wimines, kończył nasz towarzysz, robi z niej bohaterkę Corneille'a, gdy męża do zwycięstwa podnieca. Pogódźmy się z hr. de Satigny i wychylmy ostatni kielich tego wina, lodowatego niby sorbet śnieżny.

— Nie widziałeś jej ramion, zauważył Ludwik de Wimines.

Ja zaś dodałem smętnie:

— Nie widziałeś jej ócz.

Cóż może wiedzieć ten, który nie widział? Żalisz i ten, kto widział, może być pewnym, co dzieje się pod powłoką ciała i w głębi ócz, w sercach i na dnie dusz?...

Przełożyła z francuskiego Zofja Skolimowska.

Koniec.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili

Dziś konferencja stronnictw polskich

Warszawa. (Telef. wł) Na środę na godz. 10 przed południem marszałek Sejmu zwołał przedstawicieli polskich stronnictw, które swego czasu zawarły kompromis w sprawie ustaw samorządowych, celem naradzenia się nad sposobem przeprowadzenia projektów ustaw samorządowych na najbliższej sesji sejmowej przez oba ciała ustawodawcze. Na konferencji tej ma być przedewszystkiem rozważona sytuacja, jaka się wytworzyła od czasu ostatniego zebrania się komisji administracyjnej i możliwość szybkiego uchwalenia ustaw samorządowych przez Sejm i Senat.

Po zamknięciu kroniki.

Min. Miedziński o komercjalizacji swego resortu.

Wczoraj popołudniu odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie konferencja z udziałem min. Miedzińskiego, na której wiceprezydent Izby p. inż. Peroś przedstawił ministrowi dezyderaty świata kupieckiego i przemysłowego okręgu krakowskiego.

Postulaty Izby Handlowej.

Wiceprezydent Izby handlowej inż. Peroś przedstawił ministrowi postulaty Izby zaznaczając, że Izba poświęca baczną uwagę sprawie należytego funkcjonowania służby pocztowej, której prawidłowe działanie jest jednym z podstawowych warunków należytego rozwoju wytwórczości dóbr i obrotu towarów. Na pierwszy plan wybija się budowa nowego gmachu Dyrekcji Poczt i Tel. w Krakowie, kwestja urządzenia nowej centrali telefonicznej, względnie przyspieszenie jej budowy, oraz konieczność rozbudowy połączeń telefonicznych w ruchu międzymiastowym, w szczególności ze stolicą, Gdańskiem, Poznaniem i Wiedniem. Wiceprez. Peroś zwraca dalej uwagę na potrzebę przywrócenia urzędu pocztowego w Krowodrzy, mówi o złych pomieszczeniach urzędów pocztowych na prowincji, zwłaszcza w zdrojowiskach, domaga się powiększenia personalu pocztowego w niektórych miejscowościach, usprawnienia obrotu listowego i paczkowego z Krakowem, zastosowania motocykli lub rowerów w służbie doręczania przesyłek ważniejszych (listów poleconych, express i t. d.).

Odnośnie do obrotu przekazowego domaga się Izba: 1) rozszerzenia maksymalnej granicy sum przekazowych, przyczem kwota 10.000 zł. nie byłaby zbyt przesadną; 2) przystąpienia do zagranicznego obrotu przekazowego i 3) przedłużenia popołudniowych godzin urzędowych dla przyjmowania przesyłek pieniężnych w urzędach prowincjonalnych. W dziale telegraficznym zwraca Izba uwagę na powolny bieg telegramów z zapłaconą odpowiedzią.

Kupiectwo prowincjonalne wyraża życzenie, aby weksle nadchodzące do urzędów pocztowych do inkasa, można było wykupywać w 3 dniu. Ze strony kupiectwa są podnoszone skargi na wysokość prowizji przy inkasie, która dochodzi do 2 proc., podczas gdy instytucje prywatne pobierają z tego tytułu pół, a nawet jedną czwartą procent.

Na życzenie ministra udzielił odpowiedzi prezes Dyrekcji poczt w Krakowie Dr. Jarszyński, który stwierdził, że dezyderaty Izby w wielu punktach będą mogły być spełnione, gdyż władze pocztowe wydały już w tych kierunkach odpowiednie zarządzenia. Następnie min. Miedziński wyjaśnił ogólne stanowisko Ministerstwa pocz. w sprawie poprawy stosunków pocztowych i oświadczył, że jego dążeniem jest przekształcenie Ministerstwa poczt na przedsiębiorstwo, którego dochody przyczyniłyby się do ożywienia życia gospodarczego w Państwie. Przyrzekł udzielić w najbliższym czasie wyczerpującej odpowiedzi pisemnej Izbie handlowej na jej memorjał streszczony przez wiceprez. Perosia i prosił o stały kontakt Izby z rządem.

Jako gospodarze Izby handlowej występowali na wczorajszej konferencji prócz wiceprez. Perosia: dyrektor Dr. Josefert i wicedyr. radca Gertner.

Pogrzeb Słowackiego: 29 czerwca

Ze względów liturgicznych złożenie zwłok Poety na Wawelu, jako akt religijny o charakterze pogrzebowym nie może się odbyć w dniu świątecznym, tj. 29 czerwca, jak się tego z wielu stron domagano, celem umożliwienia udziału w uroczystości masom pracującym. Wobec ustalenia daty głównej uroczystości na dzień roboczy Komitet ścisły w Krakowie uchwalił na wniosek wiceprz. Dra Schneidra zwrócić się do Rządu, w szczególności do Ministerstwa kolei oraz Min. poczty z prośbą o zwolnienie od pracy na ten dzień pracowników kolejowych i pocztowych w Krakowie.

Min. Zaleski o sytuacji politycznej.

wywiad z dziennikarzami zagranicznymi.

Genewa. (PAT.) Minister Zaleski przyjął wczoraj popołudniu w sali hotelu Bergues dziennikarzy zagranicznych. Odpowiadając na stawiane mu zapytania minister udzielił wyczerpujących odpowiedzi, przyczem mówiąc o sytuacji wytworzonej przez ostatnią

notę sowiecką,

minister oświadczył, że nota ta jest podstawą do definitywnego zlikwidowania sytuacji wytworzonej przez morderstwo.

Zapytany o ogólny charakter obecnych stosunków polsko-sowieckich — minister przypomniał, że od dłuższego czasu toczą się rokowania o zawarcie paktu o nieagresji. Rokowania te jednak napotykają na liczne przeszkody, przyczem główną trudnością jest znalezienie formuły, która nie sprzeciwiałaby się przyjętym przez Polskę zobowiązaniom wynikającym z paktu Ligi. Trzeba bowiem pamiętać, że sowiety do Ligi Narodów nie należą.

W sprawie stosunków

polsko-niemieckich,

a zwłaszcza w sprawie pertraktacji o traktat handlowy p. minister zaznaczył, że pertraktacje te są w toku. Główną jednak przeszkodą jest załatwienie sprawy wywozu produktów rolnych, przeciwko czemu występują agrarjusze niemieccy, a zwłaszcza pruscy. Minister przypomina jednak, że przy obustronnej dobrej woli sprawa traktatu dojdzie do pomyślnego rozwiązania. Zapytany o sprawę stosunku Polski do kwestji

kontroli zburzenia fortyfikacji

na wschodniej granicy Niemiec, minister zaznaczył, że Polska nie ma bezpośredniego wglądu do tej sprawy, gdyż ostateczne jej załatwienie należy do konferencji ambasadorów, w której Polska nie zasiada. Minister przypomina jednak, że w ciągu bieżącej sesji sprawa ta znajdzie ostateczne rozwiązanie.

Zapytany o stosunek

polsko-litewski

minister przypomniał paradoksalność sytuacji wytworzonej przez Litwinów, którzy uważają się dotąd za pozostających w stanie wojny z Polską, gdy tymczasem Rząd Polski wielokrotnie i oddawna zaznaczył, że pozostaje z Litwą na stopie pokojowej.

Zapytany następnie o znajdujące się na porządku dziennym bieżącej sesji

sprawy gdańskie

minister zaznaczył, że są to wszystko sprawy mniejszej wagi. Rada na bieżącej sesji ustali kompetencję wysokiego komisarza co do transportu przez Gdańsk materjałów wojennych przeznaczonych dla innych prócz Polski krajów. Następnie wypowie się w kwestji fabrykacji aeroplanów, która to sprawa była już przedmiotem badania komisji doradczej Ligi Narodów. Wreszcie rada będzie musiała zająć się sprawą ostatecznego załatwienia procedury przy wykonywaniu praw Gdańska na terytorjum w Westerplatte oddanym mocą decyzji Rady w r. 1924 do dyspozycji Polski dla wyładunku transportu do Polski materjałów wojennych. Gdańsk rości sobie daleko idące pretensje wglądu i kontroli nad manipulacjami wyładunku i magazynowania. Polska zaś, która wzięła na siebie całą odpowiedzialność za prawidłowy bieg tych czynności i za ewentualne szkody, jakie mogłyby powstać przy nieszczęśliwych wypadkach, nie dzieli tej odpowiedzialności z nikim, i nie może zgodzić się na nieuzasadnione pretensje Gdańska, których część nawet uwzględniwszy zmniejszyłoby bezpieczeństwo na Westerplatte.

Obrady Ligi Narodów.

Genewa. (PAT.) Sz. Ag. Tel. Pod przewodnictwem Chamberlaina odbyło się poufne posiedzenie Rady Ligi Narodów, otwierające obrady 45 sesji Rady. Ustalono ostateczne porządek dzienny bieżącej sesji. Następnie przedstawiciel Rumunji Titulesco zreferował szereg spraw finansowych m. in. preliminarz budżetowy Ligi Narodów na rok 1928.

Genewa. (PAT) Rada Ligi Narodów zastanawiała się na dzisiejszem posiedzeniu nad sprawą zmniejszenia liczby zwyczajnych sesyj Rady z 4 na 3 ze względu na trudności, jakie mają ministrowie spraw zagranicznych przy częstem wyjeżdżaniu zagranicę kraju. Po dyskusji wobec podniesionych w tej sprawie wątpliwości, Chamberlain wysunął wniosek, aby kwestja ta przekazaną została do rozstrzygnięcia nowej Radzie Ligi Narodów, która wybierze wrześniowe zgromadzenie Ligi Narodów. Powyższy wniosek Chamberlaina przyjęty został jednomyślnie.

Rozmowy ministrów.

„Przyjazne rozmowy Stresemanna z Briandem i Chamberlainem. — Niemcy nie zadowoleni.

Berlin. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Tuluzy, że rozmowy jakie toczyły się wczoraj między ministrem Stresemannem a Briandem mają charakter przyjazny i dotyczyły nietylko spraw interesujących bezpośrednio Niemcy i Francję, ale również i aktualnych zagadnień ogólnej polityki światowej. Rozmowy między Stresemannem a Chamberlainem pozostawały w związku z odwiedzinami Brianda i odnosiły się do tych samych zagadnień, które zostały poruszone w czasie spotkania się Stresemanna i Brianda.

Uzupełniając te doniesienia sprawozdawca niemiecki Berlińskiej Korespondencji Parlamentarnej podkreśl przyjazny charakter jaki miały rozmowy pomiędzy Stresemannem a Briandem. Nie oznacza to jeszcze, aby w rokowaniach nad sprawami bezpośrednio Niemcy obchodzącemi osiągnięto jakiś postęp. Rzecz ma się wprost odwrotnie. Nie można się oprzeć wrażeniu, że wszystkie te sprawy znajdują się wciąż jeszcze w stagnacji, i że nie jest przewidziane czy uda się wogóle w toku dalszych rozmów uzyskać rozwiązanie korzystne dla Niemiec. Ogólna sytuacja w obecnej chwili ma charakter zupełnie nie uprawniający do optymizmu ze strony Niemiec.

„Deutsche Al. Ztg." potwierdza, że w sprawach dotyczących Niemiec niema powodów do optymizmu i że polityka porozumienia zdaje się osiadać na mieliźnie.

Berlin. (PAT). Korespondent genewski „Lokal Anzeiger" donosi, że w rozmowach między Stresemannem i Chamberlainem ustalono, iż muszą być podjęte wszelkie usiłowania, aby nie dopuścić do dalszego zaostrzenia obecnego naprężenia pomiędzy Anglją a Rosją. Aby to było możliwem jest, jak zaznaczają koła niemieckiej delegacji, koniecznem, aby różnice między Francją a Anglją z jednej a Niemcami z drugiej strony w jak najkrótszym czasie zostały usunięte.

Konflikt egipsko-angielski załagodzony.

Londyn. (PAT). Premjer egipski Sarwat Pasza wystosował do wysokiego komisarza brytyjskiego lorda Lloyda notę w odpowiedzi na szereg punktów, dotyczących kwestji armji egipskiej, poruszonych w poprzedniej nocie egipskiej do rządu brytyjskiego.

W Londynie nie otrzymano jeszcze tej noty. Sądzą jednak, że odpowiedź egipska utrzymana jest w tonie zadowalającym. Również ze strony angielskiej podkreślają zwrot w toczących się obecnie rokowaniach angielsko-egipskich, pozwalający spodziewać się szybkiego porozumienia.

Dragoman jugosłowiański wypuszczony zostanie z więzienia.

Wiedeń. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi ze Skutari, że dragoman poselstwa jugosłowiańskiego Juraskowic zostanie prawdopodobnie w najbliższych dniach zwolniony. Będzie to miało jednak znaczenie tylko powierzchowne, by można było powiedzieć, że konflikt między Albanją a Jugosławją jest zlikwidowany. W rzeczywistości sytuacja jest dalej groźną.

Wyzwolenie przeciw rządowi.

Warszawa. (Tel. wł.) Kongres „Wyzwolenia" zakończył w poniedziałek dwudniowe swoje obrady wyborem 50 członków zarządu głównego stronnictwa. Referenci poszczególnych komisyj kongresu przy sprawozdaniach swych nie szczędzili krytyki obecnemu rządowi. Najostrzej atakował rząd sen. Kalinowski, który zarzucał rządowi brak śmiałej linji politycznej w uwzględnianiu słusznych — jego zdaniem — postulatów mniejszości narodowych w zakresie szkolnictwa i administracji.

Szczególnie ostro krytykował sen. Kalinowski politykę b. ministra oświaty Bartla.

Likwidacja seminarjów nauczycielskich.

Warszawa. (Telef. wł.) Ministerstwo oświaty, wykonując uchwałę Sejmu, postanowiło zaniechać likwidacji seminarjów nauczycielskich w Kętach i w Rudniku nad Sanem, — uwzględniając przy tem usilne zabiegi odnośnych miast o pozostawienie im dotychczasowych zakładów naukowych. Równocześnie jednak ministerstwo oświaty postanowiło zlikwidować drugie seminarjum nauczycielskie żeńskie we Lwowie i seminarjum nauczycielskie w Radymnie.

MIN. STANIEWICZ WE LWOWIE.

Lwów. (PAT). Wczoraj bawił tu nieoficjalnie minister reform rolnych Staniewicz, który następnie udał się samochodem do Stanisławowa na posiedzenie tamtejszej rady wojewódzkiej i naprawy ustroju rolnego.

W Wilnie zatwierdzono listę komunistyczną.

Warszawa. (AW) Główna komisja w Wilnie zatwierdziła wszystkie zgłoszone listy wyborcze, w tej liczbie i listę Nr 15 Zjednoczonego bloku robotniczego, grupującą elementy lewicowe socjalistyczne i komunistyczne. Delegaci tej listy w osobach Kruka i inż. Zasztowta na konferencji u wojewody otrzymali zapewnienie swobody agitacji wiecowej w ramach istniejących przepisów.

—ooo—

Warszawa. (Tel wł) Papież mianował Msg. Gallori di Vignale ablegatem apostolskim, który wręczy beret kardynalski kardynałowi Hlondowi.

—ooo—

Łotwa nie chce emigrantów rosyjskich

Warszawa. (Telef. wł.). Rząd łotewski na skutek zamordowania Wojkowa wydalił poza granice państwa redaktora dziennika rosyjskiego „Słowo" Biereżeńskiego oraz kilku emigrantów rosyjskich. Ponadto rząd łotewski zawiadomił poselstwo łotewskie w Warszawie, ażeby nie udzielało wiz na wjazd do Łotwy osobom, któreby rząd polski chciał wydalić z państwa na żądanie Sowietów.

—ooo—

Sowieckie sądy.

Moskwa. (PAT). Sąd w Odessie zasądził 11 osób na śmierć pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rumunji. Trzy osoby zostały zasądzone na więzienie po 10 lat.

Manewry Reichswehry.

Berlin. (PAT) Dziennik komunistyczny „Welt am Abend" zamieszcza w sensacyjnej formie szczegóły zapowiedzianych manewrów Reichswehry. Dziennik twierdzi, że o ile dawniej manewry Reichswehry nosiły charakter parad, o tyle teraz będą one miały charakter czysto militarny. Dywizja 1 pod kierownictwem bar. Esbecha ma przeprowadzić swoje manewry w Prusach Wschodnich, zaś dywizja trzecia pod dowództwem Ottona Hasse ma rozpocząć manewry w połowie września w okolicy Frankfurtu nad Odrą i posuwać się po linji Odry w kierunku Górnego Śląska. Myślą specyficzną tych manewrów ma być obrona frontu wschodniego Niemiec. Przy manewrach mają być użyte na wielką skalę automobile.

—0—

KRWAWY BAL.

Porto Alegro. (PAT). (Brazylja). Kilkunastu żołnierzy nie dopuszczonych wraz ze swoim dowódcą na salę tańca, rozpoczęło na rozkaz swego dowódcy strzelaninę, w rezultacie której 11 osób zostało zabitych a 27 odniosło rany. Wszyscy żołnierze zostali aresztowani.

—0—

Wiedeń. (PAT). W związku z rozruchami na uniwersytecie w Wiedniu zwrócił się burmistrz Wiednia Seitz do prezydenta policji z pismem, w którem zaznaczył, że policja jest upoważniona i zobowiązana do wkroczenia do budynku uniwersytetu jeżeliby się to okazało koniecznem.

We łzach Panie.

We łzach Panie, ręce podnosimy do Ciebie,
Odpuść nam nasze winy!
Niech będzie Twoja wola na ziemi i w niebie;
Przez nas czyń Twoje czyny!
Niech się Twoje Imię na wysokościach święci,
Niech się święci trzy razy!
Abyśmy już nie byli z ksiąg żywota wyjęci
Dla naszych ran i zmazy.
Wspomnij, cośmy cierpieli pod chłostą tych
A duchaśmy nie dali. [mocarzy,
Nie poznaliby ojce naszych bolesnych twarzy,
Gdyby z grobowca wstali.
Gdyśmy cierpieli mocno, wołaliśmy do góry,
Jako gołębie: „nie ciśnij!“
Duchy jak gołębice, rozleciały się w chmury
Zatrwoż! niech wróżą!... błyśnij!
W tej błyskawicy, Panie, ujrzym się i zdaleka
Brat pozna swego brata,
I wejdzie w śmiertelność, jako Anioł w człowieka
I staniem ludem świata!...

Juljusz Słowacki.

Ruch wydawniczy.

St. Pawłowski: MAPA KOŚCIOŁA RZYMSKO-KATOLICKIEGO W POLSCE. Podziałka 1:1.500.000. — Książnica-Atlas 1926.

Staraniem i z zasiłku niedawno zmarłego ks. prymasa Dalbora opracował prof. Pawłowski mapę dzisiejszego stanu organizacji Kościoła katolickiego w Polsce, opartego na konkordacie z Stolicą Apostolską. Przedstawione tu są granice prowincyj, diecezyj i dekanatów na tle mapy politycznej z oznaczeniem granic województw i powiatów. W ten sposób orjentacja w sprawach administracji kościelnej i państwowej jest bardzo ułatwiona.

Jakkolwiek podział na prowincje kościelne dziś ma niewielkie znaczenie, to jednak jasno widać, że organizacja kościelna pierwsza zaciera dawne granice polityczne, przyłączając do prowincji krakowskiej diecezje śląską i częstochowską, a do poznańskiej włocławską; podobnie diecezję łomżyńską związano z Wilnem, a łucką ze Lwowem.

Mapa przejrzysta, bez błędów w nazwach miejscowych państwa polskiego, z ważniejszemi linjami komunikacyjnemi będzie bardzo użyteczna dla wszystkich interesujących się organizacją świecką i kościelną terytorjów Rzeczypospolitej.

P. W.

—o—

Radio.

TRANSMISJA NABOŻEŃSTWA Z POZNANIA. Radjostacja krakowska komunikuje nam, iż w dzień Bożego Ciała t. j. we czwartek, dnia 16 bm. transmituje o godz. 11,20 przedpołudniem z katedry poznańskiej uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez Jego Eminencję kardynała Hlonda. W czasie nabożeństwa wygłosi kazanie ks. senator Adamski.

Programy stacyj radjowych.*

Czwartek 16 czerwca.

Kraków. (422) g. 10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej, celebrowanego przez Jego Eminencję kardynała Hlonda. kazanie wygłosi ks. senator Adamski. 15.30 Transmisja koncertu z Doliny szwajcarskiej pod dyr. Aleksandra Sielskiego. W programie muzyka ludowa i taneczna. 17 Odczyt pod tyt. „Radjo w świetle zagadnień: bezpieczeństwa i hygieny“, wygł. dr. M. Skowroński, Asyst. Un. Jag. 17.30 Odczyt pod tyt. „Krajobraz polski Cz. III: Wyżyna Małopolska“ wygł. dr. W. Łoziński, doc. Un. Jag. 18 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. 18.40 Rozmaitości. 19 Odczyt pod tyt. „Słowacki wobec przeszłości narodowej“, wygł. dr. Ignacy Chrzanowski, prof. Un. Jag. 19.30 Odczyt pod tyt. „Dzieje ratownictwa w Polsce, z uwzględnieniem historji Pogotowia Ratunkowego w Krakowie“, wygł. p. Mieczysław Górka, Sekretarz Pogotowia. 20 Przerwa, ewentualnie komunikaty, od 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.

Warszawa. (1.111) g. 15.30 Transmisja koncertu ludowego z „Doliny Szwajcarskiej“. 15.20—17.10 Przerwa. 17.10 Odczyt p. t. „Polska a Szwecja“. 17.25 Odczyt p. t. „Odrodzenie fizyczne“. 17.50 Nadprogram i komunikaty. 18 Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja“. 19 Rozmaitości. 20.15 Odczyt o muzyce szwedzkiej, wygłosi prof. St. Niewiadomski. 20.30 Koncert wieczorny, poświęcony muzyce szwedzkiej. 22 Komunikaty, sygnał czasu.

Poznań. (273) g. 17.30 Koncert popołudniowy. W programie: arje 18.35 Nadprogram. 18.50 Odczyt. 19.15 Odczyt. 19.40 Odczyt. 20.05 Przerwa. 20.20 Koncert wieczorny. 22.15 Komunikat sportowy.

Wrocław. (322.6) 16.30, 20 Koncert; **Praga** (348.9) g. 11, 17, 20, 21.15, 22 Koncert; **Langenberg** (468.8) g. 9, 10, 13, 17.30, 20 Koncert. później muzyka taneczna; **Berlin** (483.9) 17.30 Koncert, 19.30 opera, później muzyka taneczna; **Wiedeń** (517.2) 10, 11, 16, 20, 21 Koncert.

—o—

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik, — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.